NUMER 121.

DZIENNIK POWSZECHNY

19/31 Maja 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 31 Maja 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski,
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.,

Stosownie do Artykułu 2-go Organizacji Rady Stanu Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy, Pomocnika Naczelnego Prokuratora Dziewiątego Departamentu Rządzącego Senatu, Jana *Szymanowskiego*, Członkiem czasowym, na rok 1862 pomienionej Rady Stanu, z przeznaczeniem go do zasiadania w Wydziale Prawodawczym.

Dan w Petersburgu, d. 24 Kwiet. (6 Maja) 1862 r.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ."
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*

INSTRUKCJA
O formowaniu, prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności w gminach miejskich i wiejskich w Królestwie Polskiem.

(*Ciąg dalszy.*)

TYTUŁ II.

O przesiedlaniu się z jednych gmin do drugich w kraju.

Oddział I.

O formalnościach przy przesiedlaniu się.

Art. 56. Każdy mieszkaniec zapisany w księgę ludności, jeżeli zechce opuścić miejsce stałego zamieszkania swego i przenieść się w inne, obowiązany jest uprzedzić o tem dziedzica gruntu, lub właściciela domu, w którym mieszka; oraz władzę policyjną, pod jurysdykcją której zostaje, przy złożeniu jej świadectwa obranego pobytu, wydanego przez odpowiednią władzę tego miejsca, w którem nowe zamieszkanie obrał sobie; a następnie uzyskać na piśmie świadectwo przesiedlenia od władz, poniższemi artykułami wskazanych; z wyłączeniem formalności tej urzędników, o których w artykule 71 mowa.

Art. 57. Świadectwa akceptacyjne dla osób przenoszących się z miejsca na miejsce w jednym powiecie, wydawać będą Prezydenci, Burmistrze i Wójci Gmin; dla osób zaś z innego powiatu lub gubernji, oraz z m. Warszawy i miast gubernialnych, świadectwa te poświadczane być mają przez Naczelników powiatowych.

Wzór świadectwa akceptacyjnego załącza się pod Nr. 7 anneksów.

Art. 58. Świadectwa akceptacyjne dla osób chcących przesiedlić się do miasta Warszawy, wydane będą przez Komisarzy Policyjnych Cyrkułowych a poświadczane przez Zarząd Ober-Policmajstra miasta Warszawy, dla przesiedlających się zaś do miast Gubernialnych, przez Prezydentów tychże miast.

Art. 59. Świadectwa przesiedlenia z miasta do miasta, ze wsi do wsi, lub z gminy do gminy, w jednym powiecie, wydawać będą Prezydenci, Burmistrze i Wójci Gmin; zaś przenoszącym się z powiatu do powiatu w tejże lub innej gubernji położonego, oraz do miasta Warszawy i miast gubernialnych, udzielają takowe Naczelnicy powiatowi.

W mieście Warszawie atrybucja ta służy zarządowi Ober-Policmajstra, a w miastach Gubernialnych Prezydentom tychże miast.

Uwaga. Miasta po — gubernialne i podniesione do rzędu gubernialnych, uważać należy, pod względem wydawania świadectw akceptacyjnych i świadectw przesiedlenia na równi z miastami Gubernialnemi.

Art. 60. W świadectwach przesiedlenia wyszczególniać należy tak, przesiedlającego, się jak i jego rodziny: imiona i nazwiska, wiek, miejsce urodzenia, miejsce dotychczasowego zamieszkania, z wyrażeniem miasta, wsi, gminy, powiatu i gubernji, religję, pochodzenie, profesję, rzemiosło, lub inny sposób życia; nadto, do której wsi, miasta, gminy powiatu i gubernji przenoszą się.

Wzór świadectwa tego załącza się pod Nr. 8 anneksów.

Art. 61. Wójt Gminy, Burmistrz, Prezydent, lub Naczelnik powiatu, winien o udzieleniu przez siebie świadectwa przesiedlenia zawiadomić odpowiednią władzę tego miejsca, do którego tożwydane zostało, z wezwaniem onej, o zapisanie, lub polecenie zapisania przesiedlającego się do księgi ludności stałej, nowo obranego przez niego miejsca zamieszkania.

Następnie Burmistrz lub Wójt Gminy osoby przesiedlone z księgi ludności wykreśli, z oznaczeniem w onej pod rubryką „Adnotacje" kiedy, do której wsi, miasta, gminy, powiatu i gubernji, świadectwo udzielono; a nadto, jeżeli przesiedlenie wydane zostało przez Naczelnika Powiatu, zamieści: datę i Nr. otrzymanej w tej mierze decyzji i takową w aktach zachowa.

Naczelnicy więc Powiatowi, zaraz po wydaniu przez siebie rzeczonego świadectwa, uprzedzą o tem w celu powyższym i urząd gminy, mieszkaniec której przesiedlenie otrzymał.

Uwaga. Wykreślenie mieszkańca z księgi ludności następuje przez stósowne objaśnienie rubryki onej „Adnotacje," oraz przekreślenie kreskami poprzecznemi imienia i nazwiska mieszkańca; lub liczby 1 płeć oznaczającej, tam gdzie księgi ludności według nowego schematu nie zostaną jeszcze zaprowadzone.

(*d. c. n.*)

Rząd Gubernialny Lubelski.— W odwołaniu się do swego ogłoszenia z d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. Nr. 5,730/1,881 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20), 9 (21) i 10 (22) Czerwca r. b. w mieście Lublinie odbywać się będzie targ na wełnę.

Że miejsce na targowisko przeznaczone jest na dawnym placu mustry, przed nowo wzniesionym gmachem Rządu Gubernialnego Wydziału Skarbu, na prost Pocztamtu Lubelskiego.

Wagi i pomosty na trzy dni przed rozpoczęciem targu urządzone będą.

Deputacja Jarmarczna w powyższym czasie czynności swoje rozpocznie i wszelkie ułatwienia, tak producentom jako i kupującym zapewnić będzie się starała.

Wełna na targ przywieziona powinna być opatrzona w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajową i że pochodzi z owiec zdrowych i miejsca, w którem zaraza na owce, ani na bydło nie istniała.

Ponieważ zaś pominięcie niektórych okoliczności z powyższego punktu w świadectwach tych, pociąga za sobą wątpliwość względem istotnego pochodzenia wełny z miejsc zdrowych, dla własnego więc interesu wypada zwrócić uwagę na zamieszczanie w świadectwach potrzebnych wiadomości.

Świadectwa na papierze stemplowym ceny kop. 7 ½ spisane, i przez Wójtów Gmin lub Burmistrzów miast z wyraźnem oznaczeniem wsi lub miasta, powiatu i gubernji, przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej za rzetelność poświadczone, oddawane być mają osobie z Deputacji Jarmarcznej na to wyznaczonej, po zacyfrowaniu których napowrót producentom powrócone będą.

Nadmienia się przytem, że gdy wyprowadzający wełnę za granicę zgłaszać się będą do Deputacji Jarmarcznej o świadectwa na wywóz takowej z zapewnieniem pochodzenia wełny z owiec i miejsc zdrowych, wolnych od wszelkiej zarazy, przeto tak kupujący, jako i sprzedający wełnę na targu, obowiązani są zaraz po dopełnionem kupnie i sprzedaży koniecznie w czasie trwania jarmarku zameldować o tem Deputacji, przy okazaniu pomienionych świadectw, a jeżeli można i wagzetli, dla odnotowania w właściwej kontroli;—w przeciwnym bowiem razie kupujący sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu uchybienia tej formalności, świadectwo na wysyłkę wełny za granicę odmówionem im będzie.

Nadto, w celu dokładniejszego skontrolowania ilości wełny na targ przywiezionej, wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach Wójtów Gmin i Burmistrzów miast, waga na pudy i funty, tudzież znaki na wańtuchach znajdujące się.

Gdy, jak wiadomo, wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, zwraca się przeto uwagę właścicieli owczarń, na staranne mycie owiec, klasyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożnie bez targania run, tudzież aby te wiązane były średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami, a pakowane w wańtuchy nie przenoszące wagi pospolicie w handlu używanej;—mianowicie też nie należy mieszać wełny z owiec zdrowych z wełną spadłą lub oskubaną.

Nadto, wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to wznieca obawę przy wychodzie za granicę, czy wełna w drodze nie była przepakowaną, lub inną z owiec niezdrowych zastąpioną.

Wańtuchy ile możności powinny być z średniego płótna, trzy-brytowe, w długości nie przechodzące 5 ¼ arszyna.

Od dopełnienia powyższych warunków zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie corocznie konkurencji lub odstręczenie nabywców.

Na trzy dni przed rozpoczęciem targu, to jest od dnia 17 Czerwca wełna zwożoną i wyważaną być może.

Składający wełnę winien się zastosować do porządku, jaki mu w tej mierze przez mającego dozór nad składem targowym wskazany będzie;—porządek ten w tem tylko winien być zachowanym, aby partje wełny nie były rozkładane szeroko, lecz ile możności wązko w górę złożone.

Każdy składający wełnę strzedz jej i pilnować jest w obowiązku przez ustanowionego z swej strony stróża. Oprócz tego jednak ze strony Magistratu miejscowego straż ogółowa dzienna i nocna jest zapewnioną;—oraz sikawki dla bezpieczeństwa postawione będą.

Za całą czynność odważania, napisania wańtuchów i wydania ceduły wagowej, żadna inna opłata nie jest wymagana,—jak tylko kop. sr. pięć od centnara sto-funtowego, czyli dwie kopiejek od puda;—dla uniknienia ułamków, co nie dochodzi 50 funtów płacić się będzie za pół centnara, co zaś przechodzi 50 funtów płaci się za cały centnar.

Gdyby w czasie targu zaszła potrzeba powtórnego ważenia, już raz ważonej wełny, opłata wagowego za drugie odważenie tej samej wełny pobieraną nie będzie.

Wozy, na których wełna na targ będzie przywożoną, po złożeniu jej przed wagą, winny ustąpić z targowiska, na którem mieści się jedynie wełna.

Handel na wełnę odbywa się na wagę w zagranicznych targach na wełnę przyjętych, to jest: na centnary 132-funtowe, w których 4 kamienie o 33-ch funtach brutto z wańtuchem są liczone.—p. o. Gubernatora Cywilnego, A. *Boduszyński.*—Naczelnik Kancellarji, E. *Znatowicz.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Ciało prawodawcze francuzkie przejęte przewidywaniem, iż niedługo może stanie przed wyborcami, okazuje pewną energję w domaganiu się zmniejszenia wydatków, zamiast żeby według dawnego zwyczaju,uchwaliło wszystko czego żąda minister skarbu. Pomiędzy komisją budżetową a radą stanu, nastąpiło pojednawcze porozumienie w tej ważnej finansowej kwestji; opłatę od soli usunięto; podwyższenie opłaty od cukru utrzymano; podatek od powozów uległ pewnej zmianie; co zaś do pierwiastkowych projektów dotyczących obłożenia stęplem rozmaitych aktów i faktur, w miejsce nich wprowadzono ogólną dodatkową opłatę od wszystkich stępli. Tym sposobem, starano się choć jako tako zadowolnić opinję publiczną, która tak głośno powstawaprzeciwko nałożeniu nowej opłaty od soli, a zachowano jednak inne podatki, które wraz z dawnemi przyniosą skarbowi około 2 miliardów franków.

W Prusach położenie rzeczy coraz jaśniej się obrysowywa. Rozmaite odcienia parlamentarne nie mogły się wprawdzie zgodzić na wniesienie jednego wspólnego projektu adresu, odpowiadającego na odczytaną w imieniu Króla mowę tronową otwierającą posiedzenia, lecz ministerjalne projekta reformy, obietnice zaprowadzenia oszczędności, nie spotykają wcale sympatji ze strony deputowanych. Najbardziej umiarkowany odcień lewej strony, odcień Bockum Dolffsa, liczący około 80 głosów, wniósł projekt do adresu, zawierający w sobie potępienie postępowania gabinetu przy ostatnich wyborach. Projekt ten, przedewszystkiem oświadcza niewzruszoną wierność izby dla Króla. Następnie wyraża zadziwienie jakiego doświadczył kraj, otrzymawszy wiadomość o rozwiązaniu poprzedniej izby i utworzeniu nowego gabinetu, tem większe, że gabinet następnie sam uznał słuszność żądań poprzedniej izby. Projekt żywo krytykuje okólniki wyborcze i nacisk wywierany w czasie wyborów. W takich okolicznościach, powiada on, lud pruski radził się tylko swego sumienia i interesów Tronu i swego kraju. Projekt z pochwałą odzywa się o zawarciu traktatu handlowego z Francją, dodając, że opór wyłącznych interesów niektórych państw Związku, byłby niczem, gdyby Związek celny posiadał organ centralny. Pochwala także postępowanie gabinetu w sporze elektoralno-heskim i zawarcie konwencij wojskowych z różnemi małemi państwami Niemieckiemi. Gdyby w Prusach był rząd tak parlamentarny, jak w Anglji lub Belgji, to w obec takiego stanowiska izby, gabinetowi nie pozostawałoby nic innego, jak złożyć władzę w ręce Króla, który wybrałby gabinet z pośród większości tejże. *Monitor* francuzki mówiąc o tym projekcie adresu, dodaje, że niepodobna, aby adres ten nie wywołał żywych sporów.

Presse wiedeńska podając dosłowne sprawozdanie z posiedzenia izby niższej rady państwa, na którem z powodu budżetu dla wydziału oświecenia, konkordat stał się przedmiotem rozpraw, poprzedza go uwagami podnoszącemi znaczenie tych rozpraw. Powód do nich dał artykuł konkordatu oddający pod zarząd duchowieństwa, fundusze przeznaczone na wychowanie. Jak powiada *Presse*, komisja finansowa jakkolwiek nie wystąpiła w swem sprawozdaniu z gwałtowną napaścią przeciwko konkordatowi, lecz zadała mu ranę w samo serce. *Presse* nie będąca wcale zwolenniczką konkordatu, krytykuje obronę tegoż przez biskupa Litwinowicza, a nie ma dosyć słow pochwały dla mowy deputowanego Giskra. Dziennik ten dodaje, że członkowie prawej, zwyczajnie opuszczający posiedzenie w czasie rozpraw nad budżetem, na ten raz zapełnili trybuny przysłuchując się tokowi obrad. Ogólna fizjonomja posiedzenia miała być nader zajmującą. Na wszystkich twarzach malowała się ciekawość.

W kwestji rzymskiej dzisiaj nadeszłe dzienniki, nic nowego nie przynoszą, a nawet nie potwierdzają wiadomości o wyjeździe p. Lavalette do Rzymu i mianowaniu dowódcą załogi francuzkiej w posiadłościach papiezkich jenerala Montebello. Ciągle jeszcze napotykają się pogłoski o zamiarze wysłania tam marszałka Niela, i wnosić z tego można, że nic stanowczego jeszcze nie postanowiono.

Co do reorganizacji załogi francuzkiej w Rzymie, zapowiedzianej przez *Monitora*, zdaje się, że tylko nastąpi zmniejszenie jej do 5,000 ludzi.

We Włoszech ciągle przedmiot zajęcia stanowi zamach lombardzki. Wywołana przez niego manifestacja w Neapolu, podobno była ważniejsza aniżeli pierwiastkowo donoszono, i tem smutniejsza, że zapewne może wpłynąć na odroczenie ogłoszenia ogólnej amnestji. *Indépendance belge* dodaje, że te powtarzające się wzburzenia, powinny zwrócić uwagę nietylko rządu włoskiego, który je energicznie przytłumia, ale i rządu francuzkiego, który mógłby położyć im tamę, niszcząc zupełnie i nieodwołalnie, ciągle jeszcze żywione nieroztropne nadzieje pewnych stronnictw.

Depesza lorda Russela do pełnomocnika angielskiego w Meksyku, p. Wyke, pochwalająca jego działania, między innemi powiada, że ministerstwo, opiekę udzielaną przez dowódcę francuzkiego jenerałowi Almonte, uważa za podburzanie do wojny domowej, dodaje jednak, iż jakkolwiek należy ubolewać nad nieporozumieniem pomiędzy obydwoma mocarstwami w tej sprawie, można jednak przyznać, że to co się stało w Meksyku, nie zmieniło wcale jak najlepszej zgody panującej pomiędzy gabinetem londyńskim a paryzkim.

W Stanach Zjednoczonych miało teraz utworzyć się w Waszyngtonie stronnictwo pośrednie, pomiędzy ultra-abolistami a zwolennikami niewolnictwa, które złożone z odcieni zachowawczych różnych stronnictw, przyjęło nazwę unionistów, a za naczelnika znanego z usiłowań w celach pojednawczych, senatora Crittendena, a które teraz skuteczniej może potrafi działać na zakończenie wojny domowej.

Anglja.

Londyn, 26 Maja. O wojnie amerykańskiej *Times* tak dziś pisze: „Stanom północnym stoją otworem morza i rzeki, co im ułatwia zaopatrywanie swych wojsk we wszelkie potrzeby, a obok tego mają one do swych usług warsztaty całego świata, które mogą im dostarczać broń i inne rekwizyta wojenne. Południe przeciwnie, czuć musi obecnie brak wszelkich potrzeb wojennych. Walka przeto nie może być równą, tak iż wszędzie, gdzie siła oręża daje przewagę, wojska związkowe mogą odnosić zwycięztwa nad skonfederowanymi. Dziwić się zaprawdę należy, że południe stawia jeszcze czoło północy, a jeżeli wojska pierwszego cofają się czasami w obec armji związkowej, zawsze jest to skutkiem kombinacij strategicznych."

Wczoraj, jako w rocznicę urodzin Królowej, o trzy kwandranse na czwartą z rana, o którym to czasie monarchini ujrzała światło dzienne, otwarty został do użytku publicznego

RZECZY STAROŻYTNICZE.

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane
w Gubernji Warszawskiej
w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg*).

1. Powiat Warszawski.

Miasto rządowe Warka. Starożytne to miasto, jedna ze stolic licznie rozgałęzionych Mazowieckich Piastów, wspanialszą ma powierzchowność i więcej do miasta podobną, aniżeli Czersk. Z daleka czerwienią się dachy jego kościołów i bielą mury kamienic, których tu kilka pomiędzy drewnianemi zabudowaniami się wznosi. Są to jednak reszty jedynie dawnej jego świetności, a lubo zamożniejszem jest i więcej handlowem niż inne polskie miasteczka, myliłby się przecież ten, ktoby o tej zamożności i ruchu handlowym, z przedstawiających się oku murów chciał sądzić. W rzeczy samej, Warka jeszcze za panowania Króla Zygmunta III, liczyła 236 domów. W późniejszych czasach wzniosła się jeszcze bardziej, kiedy pożar w roku 1660 wybuchły, 250 domów w niej zniszczył. W 6 lat potem nastąpiły przechody Szwedów, lecz te niewielką miastu klęskę zadały, gdyż tu właśnie nieprzyjaciel ten przez Stefana Czarnieckiego Wojewodę Kijowskiego na głowę porażony, a następnie ścigany, nie miał czasu do rozpościerania rabunku. Powetowali jednak tego Szwedzi w początku 18-go wieku, wchodząc do Polski jako protektorowie partji Stanisława Leszczyńskiego, przez jedną partję Polaków Królem obranego. Jakie wówczas poniosło miasto szkody, najlepszym dowodem to, że Lustracja w roku 1765 sporządzona, znalazła w niem tylko 24 domów i to uszkodzonych. Po tej klęsce, powolnym nader krokiem wzrasta Warka, szczęśliwa i tak, że nie upadła zupełnie. W roku 1660 miasto to liczyło 7 kościołów, w roku 1765 było już tylko 6, a dziś licząc nawet pustkę po-Dominikańską, jest ich tylko 3. Kościół przecież Dominikański, którego dziś same opustoszałe stoją mury, był najcelniejszą ozdobą miasta, a nawet do najpiękniejszych w całym kraju mógł być liczonym.

Zakon ten sprowadził do Warki Książę Bolesław Mazowiecki w roku 1279. Zbudowany dla nich mały kościołek, syn jego Trojden, Książe Mazowiecki na Czersku, fundację tę na inne miejsce przeniósł, założywszy w roku 1321 nową świątynię, w której też po śmierci pogrzebionym został. Gotycka ta budowla w tem była osobliwą, że część kapłańską miała szerszą od nawy, zresztą proporcje w niej są takie same jak w kościołach, za panowania Kazimierza Wgo i Władysława Jagiełły stawianych. Wedle napisów, które się jeszcze wewnątrz na jego ścianach dochowały, odnawiany był naprzód w roku 1686, a następnie w roku 1777. Skutkiem tego odnawiania, przerobioną w nim została i przyozdobioną główna szczytowa ściana, a w nawie wybite szersze okna, płaskiemi u góry łukami zakończone, i nowe na tej części kościoła zaciągnięte sklepienie. Sklepienie zatem gotyckie pozostało tylko na części kapłańskiej, ale i to przed kilkoma laty, w czasie burzy runęło. Krużganki były tylko po lewej stronie nawy. Dach na kościele pokryty był włoską dachówką, na krużgankach gontami, nad zakrystją już dachu Delegacja nie zastała. Kościół ten (jak ją zapewniano) opuścili zakonnicy dobrowolnie, nie mogąc się dla szczupłości funduszów utrzymać i dziś na murach jego zielenią się drzewa, przez dach niebo błękitne przyświeca, a z zabudowań klasztornych kilka nagich ścian bez dachu pozostało. Sławne były przed laty w tym kościele groby. Znajduje się w nich ciało jakiegoś Boxy, którego lud prosty ciągle księciem Boxa nazywa, od kilku wieków dochowujące się w całości. Ciało to niemające już na sobie żadnego śladu ubrania, od głowy do kolan, ma jeszcze całą skórę i nie wiele wyschłe muskuły. W piszczelach i stopach same już tylko kości: Trumna obita była jakąś ciemną fjoletową wełnianą materją, na niej gwoździkami wybita cyfra I B. Nie można dotąd dociec co to był za jeden ten Boxa, i dlaczego o nim pamięć w ustach ludu się przechowuje. Są tu jeszcze w grobach kości inne, które z uwagi na zupełne opustoszenie tego kościoła, albo do inszego przenieść, albo na cmentarzu pochowaćby wypadało. Fara czyli kościół parafjalny, niema śladu swojej erekcji. Z budowy sądząc, zdaje się być kościołowi Dominikańskiemu spółczesną, a nawet ma podobne budownicze rozłożenie, z tą tylko różnicą, ze mury jej znacznie są niższe. Świątynia ta z upływem czasów podupadła i z gruzów prawie, już za naszych czasów podniesiona, straciła swój starożytny charakter. Ołtarze przecież są bardzo dawne, a niektóre pomiędzy niemi z poDominikańskiego kościoła pochodzą. W tym kościele jak niesie kronika, pochowane są zwłoki dwóch braci Ciołków, którzy za panowania Króla Władysława Jagiełły olbrzymią wsławili się siłą. W dzwonnicy znajdują się dwa dzwony, z tych większy pęknięty, ulany został w Warszawie przez Daniela Tyma, jak to świadczy wypukło wyrobiony na nim napis:

przez moc Boski
mnie płomień roztopiwał
Daniel Tynim mnie odliwał
w Warszawie
A. D. 1686.

po drugiej stronie dzwonu herb i cyfry.

U dołu do koła: Ad majorem Dei gloriam beatissimaeque Virginis Mariae et SS.Nicolai, Joannis Alberti, Floriani patronorum Ecclesiae, haec condita est campana.

Drugi dzwon odlewany przez Piotra Petersilge w r. 1802, jak tego dowodzi napis u góry w koło: Soli Deo gloria me fecit Joannes Petersilge 1802

U dołu zaś: ad laudem Dei et Sancti Gosephi (sic).

Kościół Franciszkański dość ozdobny o dwóch wieżach, w stylu nowszym wystawiony, winien założenie swoje Katarzynie z Boglewic Trzebińskiej około r. 1688. Dobrze jest utrzymany, ale niczem więcej się nie odznacza.

Miasto Warka aczkolwiek bardzo dawne, w przywileje nader jest ubogie. Archiwum Magistratu liczy ich tylko sztuk 11, z których najdawniejsze po za wiek 16 nie sięgają. Był tu niegdyś liczny cech szewiecki, jak podanie niesie, z kopy kóp szewców, t. j. z 3600 złożony. Dziś jeszcze w tak małem miasteczku, jest przeszło 40 tego rodzaju rzemieślnika. Ci mają dosyć bogate archiwum, które skrzętnie u Cechmistrzów swoich przechowują. Najdawniejszy w niem przywilej pochodzi z panowania Króla Stefana i ma r. 1575, drugi z tegoż panowania pod rokiem 1578. Oprócz tego, posiadają Szewcy przywileje Królów: Zygmunta III z r. 1589, Władysława IV z roku 1645. Przywilej Króla Jana Kazimierza, oryginalnym podpisem monarchy opatrzony, a r. 1635 na sobie noszący, ma przynajmniej fałszywą datę, jeśli cały nie jest podrobionym. Jan Kazimierz bowiem dopiero w 13 lat później Królem Polskim został obrany. Najbardziej jednak uderza fałszywością kopja jakoby przywileju Króla Zygmunta III wydanego w r. 1576, kiedy jeszcze młody Zygmunt nie myślał pewnie, że go w 11 lat później na tron polski zaproszą, i na dobre siedział w Sztokolmie. A co jeszcze gorsza, że aktykacja tego przywileju, to jest oblata onego w aktach Czerskich nastąpić miała w r. 1516 a zatem na lat 60 przed jego wydaniem. Do ciekawości w Warce należą dwie stare miejskie pieczęcie, jedna bez daty na bardzo podłem srebrze wyrzezana i w srebro oprawna, druga znacznie od tamtej późniejsza na mosiądzu rznięta i rok 1792 na sobie nosząca. Oprócz nich są jeszcze liczne pieczęcie cechowe, z których tylko krawiecka na miedzi ryta i mająca w oprawie swojej piaseczniczkę pod względem dawności i osobliwości na uwagę zasługuje.

Były jeszcze w Warce kościoły: Św. Leonarda, o którym już lustracja z roku 1765 nie wspomina, oraz Ś. Ducha, Ś. Anny i Ś. Barbary, ostatni drewniany, za rzeką Pilicą.

Miasto rządowe Grójec, dawniej Grodziec. Erygowane przywilejem Janusza Starszego książęcia Warszawskiego w roku 1419 i na mocy tegoż przywileju otrzymało prawo Chełmińskie, łaźnię, postrzygalnię i wagę. W roku 1447 książe Mazowiecki Bolesław nadał mu łąkę zwaną Błonie, za ogrodem książęcym leżącą. Późniejsi królowie licznemi obdarzali go przywilejami, skutkiem czego miasteczko dosyć się zaludniło i w roku 1564 już 310 domów liczyło, oprócz 35 pustych placów. Pierwsza atoli wojna szwedzka za panowania Króla Jana Kazimierza,zaledwie 16 w niem zostawiła zabudowań, po której to klęsce wolnym nader podnosiło się krokiem i w r. 1765 zaledwie 34 domów liczyło i kilka pomniejszych lepianek. Osiedlenie się następne żydów w większej nieco liczbie i ożywiony przez nich handel zbożowy, w żyznej tutejszej okolicy z jednej, a przeprowadzenie przez Grojec bitego traktu z Warszawy do Krakowa, robiąc to miasteczko niejako przedmieściem stolicy pod względem handlu produktami gospodarczemi, przyczyniło się do jego podniesienia tak dalece, że dziś do lepszych miasteczek w po-

nowy most Westminsterski. Salwy z dział, w liczbie 25-u, co odpowiada liczbie lat panowania Królowej Wiktorji, zwiastowały chwilę inaugurowania ruchu na tym wspaniałym moście.

Posłowie japońscy opuścili dziś Londyn w celu zwiedzenia kilku miast prowincjonalnych na północy. Udadzą się oni najpierw do New-castle, dla zwiedzenia położonej w pobliżu tego miasta kopalni węgla kamiennego. Wiadomo, że Japonja posiada obfite pokłady tego cennego materjału palnego; obecna przeto wycieczka posłów japońskich ma niezawodnie na celu zaznajomienie się ze sposobami najwłaściwszemi kopalnictwa. Pojutrze goście japońscy udadzą się do Liverpool, gdzie miasto wyprawi dla nich bankiet, a następnego dnia wrócą do Londynu. W Birminghamie i innych po drodze leżących miastach, posłowie ci zabawią tylko chwilkę, śpieszyć się bowiem będą do Londynu dla widzenia się z p. Alcock, posłem angielskim w Japonji, spodziewanym tu w tych dniach. Temu ostatniemu towarzyszy jeden z wyższych urzędników japońskich, wiozący dla posłów depesze. Goście japońscy zwiedzili przed kilku dniami obóz w Aldershoth, gdzie w ich przytomności odbyły się manewra.

Austrja.

Wiedeń, 28 *Maja*. W ostatnich czasach mówiono wiele o nowych zamiarach rządu cesarskiego względem Węgier. Tak, z jednej strony utrzymywano, że w kraju tym rozpisane zostaną bezpośrednie do wiedeńskiej rady państwa wybory, z drugiej zaś strony głoszono, że ministerjum nie myśli bynajmniej przedsiębrać tyle ryzykownego środka, lecz że wznowi usiłowania celem zwołania sejmu węgierskiego. Do tego dodać należy pogłoskę, że na teraz nie będą przedsiębrane żadne, stanowcze w tym względzie środki i że dopiero po zamknięciu posiedzeń rady państwa i zwołaniu sejmu siedmiogrodzkiego, kwestja ustawy węgierskiej znajdować się będzie na porządku dziennym. Trudno powiedzieć, która z tych trzech wersij ma najwięcej prawdopodobieństwa. Być może, iż żadna z nich nie sprawdzi się; przypuściwszy bowiem, że każdy z mężów stanu, składających obecny gabinet austrjacki, ma już wyrobione zdanie co do polityki, jakiej trzymać się należy w Węgrzech, można być przekonanym, że te zdania tak się pomiędzy sobą różnią, że dotychczas nie mógł zostać w żaden sposób skreślonym plan ogólny całego gabinetu. W takim tylko razie, gdy zastanowimy się nad tą ostatnią okolicznością, pojmiemy, dla czego dotychczas panuje w gabinecie austrjackim jedność, która za poruszeniem kwestji ustawy węgierskiej, niezawodnie zniknie.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej, roztrząsane było w dalszym ciągu sprawozdanie dotyczące pierwszego oddziału budżetu wojennego. Najpierw rozprawiano nad pozycją wojska modeńskiego. Sprawozdanie to obejmuje na czele objaśnienie początku tej rubryki; jest ona skutkiem traktatu zaczepno-odpornego, zawartego w 1847 r. pomiędzy Austrją i Modeną. Po rozpoczęciu wojny, książę Modeński oświadczył 25-go Maja 1859 r. rządowi austrjackiemu, że utrzymywać będzie własnym kosztem swe wojsko tak długo, dopóki takowe znajdować się będzie zewnątrz granic Austrji; lecz że od chwili, w której wojsko modeńskie stanie na terytorjum Austrji, dla walczenia wraz z jej wojskiem, wówczas wydatki na płacę i utrzymanie oddziału modeńskiego powinien ponosić skarb austrjacki, z zastrzeżeniem atoli zwrotu tych wydatków przez księztwo Modenę po ukończeniu wojny lub po odzyskaniu tego księztwa. Rząd cesarski przystał na to pod dniem 28-m Maja 1859, a odtąd wojska modeńskie utrzymywane są kosztem Austrji. Wydatki tem spowodowane, obliczone były na 1,084,438 zł. reń. rocznie, a od 1-go Marca r. b. ustanowione zostały na 70,000 zł. reń. miesięcznie, czyli 840,000 zł. reń. rocznie.

Komisja wynurzyła zdanie, że zobowiązanie się w Maju 1859 do utrzymywania wojska modeńskiego, nie może trwać nadal, chociażby dla tego powodu, że Austrja, jak to minister spraw zagranicznych tejże komisji finansowej oświadczył, zaniechała wszelkie zamiary restauracji we Włoszech książąt wydziedziczonych.

Na tem posiedzeniu uchwalono dwa wnioski: pierwszy, dotyczący życzenia izby, ażeby kwestja włoska załatwioną została na drodze układów dyplomatycznych, dla uniknienia konieczności koncentrowania ogromnych sił w Wenecjańskiem i w pobliżu onego; drugi, dążący do tego, ażeby przed upływem b. roku finansowego, rząd obmyślał środki dla usunięcia anormalnego położenia, wynikającego z wydatków skarbu austrjackiego na obce wojsko.

Następnie wszczęły się rozprawy nad budżetem armji austrjackiej na stopę pokoju. Budżet przez ministerjum proponowany, komisja znalazła: 1) w porównaniu stosunku wydatków na armję do ogółu dochodów, za wysokim; 2) w porównaniu z budżetem z przed r. 1850, zbyt powiększonym, i 3) obecnym środkom finansowym monarchji nieodpowiednim.

Na zasadzie porównań z istniejącemi gdzieindziej co do armji urządzeniami, oraz objaśnień danych przez osoby kompetentne, komisja wynurzyła przekonanie, że znaczne zmniejszenie składu armji może być przedsięwzięte bez narażenia Austrji na niebezpieczeństwo. Głosowanie co do wniosków w tym względzie postawionych, odbędzie się na przyszłem posiedzeniu walnem komisji finansowej.

Francja.

Paryż, 26 *Maja*. Nota *Monitora* o jenerale Goyonie, usprawiedliwia uporczywą niewiarę niektórych sfer, co do pogłosek puszczanych przez stronników świeckiej władzy Papieża. Trudno być wyraźniejszym, jak dziennik urzędowy w swem ogłoszeniu i bardziej stanowczo zaprzeczyć nadziejom wyrażanym z dobrą wiarą, bez wątpienia, przez marszałka Randona. Cesarz mianując jenerała Goyona senatorem, zarazem oświadcza iż jest zadowolniony z usług jenerała w Rzymie. Trudno lepiej ozłocić pigułkę. Z noty tej można wnosić także, że załoga francuzka zostanie zmniejszona w Rzymie. Zresztą zapewniają, że kardynał Antonelli przewidywał takie rozwiązanie kiedy jenerał Goyon opuszczał Rzym. Minister rzymski miał się do niego wyrazić: „Jenerale, nie wracaj do Rzymu, twoja rola już tu została ukończona. Cesarz aż do końca wytrwa w tej polityce. Co do nas jak tylko piemontczycy wejdą do stolicy świata katolickiego i zechcą wywierać najmniejszy nacisk na Papieża, będziemy gotowi do wyjazdu. Wszelkie rozporządzenia w tym względzie już są wydane."

Czy ta groźba urzeczywistni się czy nie, czy to urzeczywistnienie jej jest mniej lub więcej odległe, postanowienie Napoleona III co do jenerała Goyona, sprawiło bardzo dobre wrażenie, dowodząc, że chociaż zwolna postępuje on po tej drodze, lecz się nie cofa. Stronnictwo nieprzyjazne margrabiemu de Lavalette utrzymuje, że dyplomata ten mimo tego nie pojedzie do Rzymu, lecz zdaje się, że jeżeli nastąpi jaka zwłoka, w żadnym jednak razie marszałek Niel nie będzie wysłany do Rzymu.

Książę Napoleon, o którego przybyciu do Palermo, donosi dziś telegraf, ma powierzoną od Cesarza Napoleona misję, zrobienia poszukiwań w Sycylji, dotyczących historji Juljusza Cezara. Listy z Neapolu donoszą, że książę Napoleon doręczył w imieniu Cesarza wstęgę Legji honorowej jenerałowi margrabiemu Tuputti, głównodowodzącemu gwardją narodową w Neapolu i ofiarował dwie tabakierki z brylantami i swym portretem, jedną jenerałowi hrabiemu Megri de Sanfront (z Turynu), a drugą senatorowi księciu Moliterna Nociglia (z Neapolu), oficerom służbowym króla Wiktora-Emanuela, którzy pełnili służbę przy jego osobie. Wiktor-Emanuel ofiarował swą kolorowaną fotografję wraz z stosownym własnoręcznym napisem, pięknym patrycjankom z Neapolu, które złożyły mu w darze 19 b. m., przepyszny namiot obozowy, dzielący się na kilka oddziałów, umeblowany z całym przepychem, a z ich polecenia wykonany w Paryżu.

Krąży pogłoska, iż hr. Rechberg przesłał do mocarstw Europejskich okólnik dotyczący napaści jaka zagrażała w ostatnich czasach granicom Tyrolu. Dodają, że gabinet wiedeński przesłał w tym względzie żywe uwagi do dworu turyńskiego, lecz zdaje się to mniej prawdopodobnem z powodu, iż stosunki pomiędzy temi państwami są zupełnie zerwane. Zresztą środki przedsięwzięte przez p. Ratazzego, dla przeszkodzenia podobnym zamachom, uspokoiły Austrję, która, jak powiadają, już w dalszym ciągu prowadzi rozbrojenia cząstkowe w Wenecjańskiem.

Giornale di Verona w dosyć wyrazistej formie oświadcza, że władza papiezka tylko w liberalnych reformach może szukać ocalenia, i dodaje, że Austrja, wcale nie myśli, w razie wydalenia się Papieża z Rzymu zapewnić mu w Wenecji, wysokie, odpowiednie jego godności, stanowisko. Taki zwrot w dzienniku powszechnie uważanym za półurzędowy zwraca wielką uwagę. Popiera on w części pogłoskę, jakoby kardynał Antonelli albo już przesłał, albo miał przesłać okólnik do mocarstw europejskich, w którym żądał, aby w razie cofnięcia wojsk francuzkich z Rzymu, nie stawiano przeszkód wprowadzeniu do wiekuistego miasta załogi hiszpańskiej, ponieważ Austrja, ma dodawać okólnik, nie jest w stanie przyjąć na siebie tej misji.

Rozprawy nad budżetem rozpoczną się 2-go Czerwca, jeżeli sprawozdanie komisji będzie rozdane deputowanym w tym tygodniu. Według wiadomości z dobrego źródła, komisja nie potrafiła zrobić 80 milionów oszczędności jak to niektóre dzienniki donosiły. Cała oszczędność wprowadzona przez nią do budżetu wynosi 31 milionów fr., a mianowicie 8 milionów w wydziale wojny, 10 przez odroczenie niektórych robót publicznych 13 w innych wydziałach. Oszczędność ta równa się projektowanemu podwyższeniu opłaty od soli. Z pomiędzy licznych poprawek wniesionych do komisji na uwagę zasługuje poprawka p. Kervegen, która zapewne żywe wywoła rozprawy. Deputowany ten żąda, ażeby o wszystkich wyprawach wojennych przedsięwziętych przez Cesarza, na zasadzie art. 6-go ustawy, co do wydatków, zawiadomione było Ciało prawodawcze w ciągu miesiąca, i żeby nawet specjalnie po to było zwoływane, gdyby tego okazała się potrzeba. Zdaje się jednak, że wszystkie te poprawki nie przejdą w izbie i plan p. Foulda z wyjątkiem opłaty od soli w całości będzie przyjęty.

Włochy.

Turyn, 24 *Maja*. Postępowanie rządu od odkrycia zamiaru wyprawy do Tyrolu, odznaczało się stałością względem wszystkich stronnictw. Nie ustąpił on i wymaganiom zbyt gorliwych ludzi, żądających aresztowania Garibaldego, w taki sam sposób jak innych naczelników wyprawy, ani też prośbom ultralewego stronnictwa, które głośno wołało o uwolnienie aresztowanej młodzieży. Gabinet przekazał tę sprawę trybunałom i spokojnie będzie oczekiwał ich wyroku, jak oświadcza dziennik urzędowy. Lecz jeżeli Garibaldi usunie się na Kaprerę i jeżeli żadne niebezpieczeństwo nie będzie grozić wewnętrznej spokojności, natenczas bardzo prawdopodobnie, z powodu uroczystości Statutu, będzie ogłoszona amnestja ogólna, tak dla skazanych już, jak i dla zostających pod sądem; lecz jeżeli te dwie nadzieje nie urzeczywistnią się, gabinet nie zaproponuje królowi użycia przywileju ułaskawiania.

W każdym razie udzielenie amnestji nie przeszkodzi gabinetowi przedsięwzięcia stosownych środków względem komitetów *provvedimento,* które w istocie pobudziły do tego przedsięwzięcia. Zaraz po otwarciu posiedzeń parlamentu, wniesiony będzie projekt do prawa, w celu poddania tych komitetów ścisłemu nadzorowi i ograniczenia ich działania. P. Ratazzi postanowił nieznosić tego rządu w rządzie, i im większa łagodność będzie okazana dzieciom 14-to i 12-to-letnim, zaciągniętym do tego przedsięwzięcia, tem z większą surowością wystąpione będzie przeciwko ludziom, którzy ich podbudzili i nie obawiali się wystawić Włochy na niebezpieczeństwo wojny austrjackiej, aby tylko zadosyć uczynić miłości własnej lub własnej niechęci i aby tylko powrócić na widownię polityczną, z której od dwóch lat zeszli.

Toż samo stronnictwo chce pobudzić umysły przeciwko p. Natolemu, prefektowi w Brescii, oskarżając go iż wydał polecenie strzelania i głośno domaga się jego dymisji. P. Natali przez delikatność dwukrotnie już o nią prosił, lecz gabinet widząc że spełnił tylko swą powinność, stanowczo mu jej odmówił, i utrzyma go na urzędowaniu w Brescii, dopóki się tam nie uspokoi, kiedy przeniesienie go na inne miejsce, nie będzie mogło być uważane ani za ustępstwo, ani za dowód słabości.

Obecnie waży się pytanie czy p. Depretis pozostanie w gabinecie. Minister ten, jak wiadomo, był naczelnikiem lewego stronnictwa parlamentarnego. W tej chwili znajduje się on w Sycylji, i tym sposobem nie brał udziału w naradach swych kolegów co do ostatnich smutnych wypadków. W krótce jednakże ma wrócić; niewiadomo teraz, czy przystanie na środki przyjęte przez swych kolegów czy też zechce trzymać stronę dawnych swych przyjaciół politycznych, którzy głośno i gwałtownie odzywają się przeciw gabinetowi i ostatnim jego postanowieniom. Powszechnie sądzą że p. Depretis usunie się z gabinetu p. Rattazzego.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 28 *Maja*. *Monitor* donosi, że książę de Carignan był przyjmowanym przez Cesarza i Cesarzową. Podług depeszy z Madrytu pod datą 27-go b. m. minister, marynarki oświadczył w izbie deputowanych, że polecił zbudować siedm fregat pancernych. Spodziewają się, że wkrótce nastąpi przedłożenie dokumentów dotyczących sprawy meksykańskiej, i że się będą w tym przedmiocie toczyły rozprawy. Dziennikarstwo jednogłośnie występuje przeciw artykułowi *Patrie*. Wiadomości z Portugalji donoszą, że wojsko odparło w Muro 2,000 powstańców.

Turyn, 28 *Maja*. Depesza z Neapolu podaje następujące wiadomości: Oficerowie czwartego legjonu gwardji narodowej zaprotestowali przeciw postępowaniu w czasie demonstracji legjonu trzeciego, poczem jenerał La Marmora przesłał syndykowi miasta dekret rozwiązujący legjon czwarty. Syndyk nakazał rozwiązanie legjonu, obiecując jednakże, że dołoży starania, aby później wydano dekret uorganizowania się na nowo czwartego legjonu. Legjon czwarty złożył broń, nie żądając nic więcej, jak tylko aby chorągiew pozostała w dotychczasowej kwaterze, które to żądanie zostało przyjęte. Pierwszy legjon objął straż kwatery i chorągwi, przy okrzykach ludności: *Niech żyje Król!* Garibaldi, chcąc okazać swą dążność pojednawczą, odpisał na list p. Duce, że się spodziewa, iż proces który się ma rozpocząć, przedstawi w dokładnem świetle wypadki, jakie miały miejsce w Brescji. W Pistoi została odkrytą banda fałszerzy fabrykujących bilety bankowe.

Berlin, 28 *Maja*. W ponowionych wyborach w berlińskim pierwszym okręgu wyborczym, został wybranym na deputowanego sędzia p. v. Herford, który otrzymał na 492 głosów 398. Był on obecnym w miejscu wyborów i oświadczył, że mandat przyjmuje.

Turyn, 27 *Maja*. Przy rozpoczęciu posiedzeń izb, minister skarbu przedstawi uzupełnienie budżetu z r. 1862, aby nie było potrzeby uchwalać pożyczek dodatkowych w czasie ferij izb. *Gazetta Ufficialle* przeczy wiadomościom podanym przez *Pungolo* i *Constituzione*, jakoby urzędnik, któremu było polecone badanie w sprawie w Brescii, miał zakomunikować Garibaldemu szczegóły śledztwa. Wjazd biskupa Zinelli do Trewizy (w Wenecji) spowodował nieprzyjazne demonstracje. Puszczono bombę, skutkiem czego dwie osoby zostały ranione.

Paryż, 28 *Maja*. Czytamy w *Patrie:* Otrzymaliśmy wiadomości z Hawany pod datą 28 Kwietnia. Donoszą one o wypadku w obecnych obecnych okolicznościach dość zajmującym. W pierwszych dniach miesiąca marca zostały wysłane fregata francuzka i korweta hiszpańska, celem zbadania wybrzeża Masamoras, i zwiedziły najstaranniej to wybrzeże od rzeki Rio del Norte aż do Tampico. Z poszukiwań tych okazało się, że została wprowadzona przez kraniec północny wybrzeża meksykańskiego, broń przeznaczona dla prezydenta Juarez, a dostarczona przez kupców amerykańskich. W punkcie tym istnieje droga prowadząca do stolicy przez Tamaulipas, i tą to drogą broń się miała dostać na miejsce swego przeznaczenia. W obec tego faktu sądzono, że w części tej wybrzeża meksykańskiego, zostanie zaprowadzona najściślejsza blokada. Środek ten ma być nakazanym przez wice-admirała Jurien de la Gravière, zaraz za przybyciem jego do m. Meksyku.

Z tego samego źródła dowiadujemy się, że statek handlowy *Léontine,* najęty przez jen. Prim, zawinął dnia 27 Kwietnia do Hawany z Vera-Cruz, wioząc na pokładzie część zasobów wojennych oddziału hiszpańskiego.

Londyn, 28 *Maja*. Wiadomości z Nowego-Jorku z d. 16 b. m. otrzymane tu wczoraj donoszą, że Thompson, oficer głównego sztabu jenerała Beauregard, przybył z białą chorągwią do obozu związkowych. Separatyści zdobyli Pensacola.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, do g. 5½ r. niebo pogodne, następnie pochmurne, wieczorem pogodne. Przed południem panował północno-zachodni słaby wiatr, po południu północny mierny, wieczorem słaby. Średnia temperatura dnia jest $10^{2}/_{5}$ stopni, o 3 stopnie niższa od normalnej, największe ciepło po południu wynosiło 15, najmniejsze w nocy 5 stopni R. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 749,81 milimetrów. Elektryczność 27 stopni. Na słońcu dwie gromady plam.

— Dnia 13 Kwietnia r. b., we wsi Babańce, gminie Sejwy, powiecie Sejneńskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar i zniszczył dom szynkowy z zajazdem, ubezpieczony na rs. 480, przyczem pogorzelec poniósł stratę w ruchomościach na rs. 40.

— Dnia 14 Kwietnia r. b., kiedy Antoni Dzido, lat 32 liczący, gospodarz rolny ze wsi Korczowa, gminy Księżpol, powiatu Zamojskiego, zawracał wozem w mieście Biłgoraju, konie spłoszyły się, przez co Dzido tak niebezpiecznie został potłuczony, że w kilka godzin życie zakończył.

— Z polecenia Dyrektora Głównego prezydującego w Komisji R. W. i O. P. kupiono na licytacji po Profesorze Kellerze, w bieżącym miesiącu w Lipsku odbytej, między innemi dwa rękopisma z IX wieku, dla biblioteki rządowej. Z tych pierwszy, tak zwany *Breviarium Alaricianum* jest źródłem do historji prawa rzymskiego, drugi nazwę *Lex Salica* noszący, historji dawnego prawodawstwa polskiego dotyczy. Ciekawe o nim szczegóły podał w historji prawodawstw W. A. Maciejowski (patrz tomu I st. 391—403), wykazawszy: że po sławnem Tacyta dziele o Germanach (przełożonem na język polski przez Adama Naruszewicza), ustawa dla ludów dzisiejszą Belgję zamieszkujących w końcu IV wieku przez panujących nad niemi pod ów czas Franków wydana, jest najważniejszem do historji praw germańskich źródłem. Źródło to stało się i dla historji dawnego prawa Polskiego przez to ważnem, że po raz pierwszy objawiona w ustawie takowej zasada, ażeby własność ziemska przez samą tylko płeć męzką z wyłączeniem żeńskiej dziedziczoną była, wpłynąwszy przez hołdujących jej Wielkopolan na ustawodawstwo wiślickie, nadała nową postać staropolskiemu prawu rzeczowemu. Z tej znowu zasady nowe kombinacje prawa wynikłe, wywierając wpływ równie na Polskę jak na zachodnią Europę, sprawiły, że dawne ustawodawstwo Polskie coraz się więcej do zasad zachodnio-europejskiego prawodawstwa zbliżało; nie o tyle wszakże, ażeby przez to utracić miało charakter swój narodowy. Szczegóły o tem do monografji należą, którą warto ażeby się kto z miłośników ojczystych dziejów zajął, do czego wiele materjału w pomienionem dziele W. A. Maciejowskiego znajdzie; oprócz tego, jesteśmy pewni, autor historji prawodawstw chętną udzieli pomoc każdemu, ktoby się, dla własnego i ogółu dobra, pracy tej podjąć zechciał. O ile nam wiadomo podobnego rękopismu żadna jeszcze Biblioteka Polska nieposiadała, ważny to zatem jest nabytek dla Warszawy i niemało wzbogacający jej główny księgozbiór.

Ważność jego potwierdza i list Dra. Pertza do pana Aleksan. Przezdzieckiego w tych dniach pisany, który mieliśmy sposobność odczytać. W nim znakomity ten uczony, zapytuje się, czyli kiedy będzie mógł korzystać z tego drogocennego rękopismu, dla swego pomnikowego wydawnictwa *Monumenta Germaniae historica.*

---

wiecie liczonem być może. Starożytny i obszerny kościół w Grójcu ma budowę 14 wieku, fundował go jeden z Książąt Mazowieckich, lecz gdy erekcja jego i bliższa wiadomość daty założenia zaginęły, trudno zgadnąć komu się z nich zawdzięczenie tej fundacji należy. Kościół ten w ścianach zewnętrznych dochował pierwotną architekturę, szczyty tylko i dach ma zniżone. Wewnątrz prawie zupełnie jest przerobionym, ma jednakże drzwi do zakrystji dosyć odznaczającego się kształtu, a ze sprzętów kościelnych dosyć piękną, z końca 15 wieku pochodzącą, kamienną chrzcielnicę. W mieście Grójcu wyrabiane były niegdyś sławne piwa i struny muzyczne, które w całym kraju miały wzięcie. Archiwum miejskie, w oryginalne przywileje nie jest zamożne. Księgi zapisów miejskich w nim przechowane także dopiero z 18-go pochodzą stulecia. Szewcy atoli tutejsi posiadają oryginalny przywilej książąt Mazowieckich Bolesława, Kazimierza, Ziemowita i Konrada pieczęcią ich ojca Bolesława na wosku wyciśniętą i na jedwabnym sznurku zawieszoną, zapieczętowany. Tenże sam przywilej posiadają w zatwierdzeniu Króla Zygmunta Augusta.

Miasto po-Duchowne Tarczyn. Erekcję temu miastu nadał pierwotnie Kazimierz syn Trojdena Książę Mazowiecki na Czersku w roku 1353, zatwierdził zaś onę Janusz starszy książę Warszawski, synowiec powyższego Kazimierza. Oryginały atoli tych przywilejów zaginęły, a ich późniejsze odpisy przez nieznających historji przepisywaczy w datach pofałszowane, Królom Polskim do zatwierdzenia przedstawiane były. W zatwierdzeniu np. przez Króla Augusta III, w roku 1744, przywilej Janusza książęcia Mazowieckiego ma datę roku 1305, kiedy ten zaledwie w sto lat później panował, a przecież przywilej ten zatwierdzali już poprzednio Królowie: Michał, Jan Kazimierz, Zygmunt III, Stefan i Zygmunt I. Podobna pomyłka co do daty oryginalnego przywileju zachodzi, w ostatecznem onego zatwierdzeniu, przez Króla Stanisława-Augusta w r. 1775. Kościół tutejszy pod wezwaniem S. Mikołaja zbudowany, jak powszechnie utrzymują, ma być pomnikiem dosyć odległej starożytnosci. Kiedy jednak erekcja jego zaginęła, a mury same w późniejszych przerabianiach utraciły pierwotny wieku swego charakter, trudno nawet w przybliżeniu datę jego fundacji oznaczyć. To przecież pewna, że nad wiek 14 wcześniejszym być nie może. Podupadłe starością jego mury podźwignął i przyozdobił Ks. Gabrjel Prowancjusz, Sekretarz Króla Zygmunta III i nauczyciel jego dzieci, nobilitowany później pod nazwiskiem Władysławskiego. Restaurację powyższą poświadcza marmurowa tablica z obszernym napisem, wewnątrz Tarczyńskiego kościoła wmurowana. Inna podobnaż tablica położona jest w tymże kościele przez Ks. Adama Rostkowskiego, proboszcza Warszawskiego, dla Kazimierza Sczuki, Biskupa Chełmińskiego, Opata Paradyzkiego w r. 1714.

Miasto Tarczyn będące przedtem własnością Kapituły kolegjalnej S. Jana w Warszawie używało w herbie infuły, jak to poświadcza dochowana w archiwum miejskim dawniejsza jego pieczęć.

Powiat Łowicki.

Miasto powiatowe Łowicz, własność korony— dawniej duchowne, położone jest nad rzeką Bzurą wśród pól urodzajnych, niegdyś gęstemi zarosłych lasami. Powszechne jest mniemanie, że pierwotnie było własnością książąt Mazowieckich i że dopiero roku 1246 Konrad I miał je Gnieźnieńskim Arcybiskupom darować, dla uwolnienia się od klątwy rzuconej na niego za zabicie Jana Czapli, kanonika Płockiego. Rozbiór jednakże zródeł historycznych mniemania tego wcale nie potwierdza, albowiem bulla Innocentego III Papieża, zatwierdzająca w roku 1136 nadania Arcybiskupom Gnieźnieńskim do owego czasu poczynione, już pomiędzy posiadłościami tychże Arcybiskupów, Łowicz z przyległościami wymienia. Konrad zaś z okazji zabicia Jana Czapli mógł tylko temu miasteczku prawa niemieckie nadać i przyległości jego rozszerzyć. Po supresji dóbr Arcybiskupich, Łowicz przeszedł na własność Królestwa, darowany później przez błogosławionej pamięci Cesarza i Króla Aleksandra I-go, Księżnie Joannie Grudzińskiej, małżonce J. C. W. Wielkiego Księcia Konstantego Cesarzewicza, następnie przez Cesarza i Króla Mikołaja I-go, — od głównego legatarjusza zmarłej księżnej Łowickiej na własność korony nabytym został. Zdaje się, że dopiero pod rządem Arcybiskupim Łowicz municypalne zyskał instytucje. Mieszkańcy bowiem tutejsi tradycyjnie utrzymują, że pierwotnie stał na tem miejscu tylko mały zameczek, zbudowany dla wygody książąt podczas łowów i przy nim mała kapliczka, oraz kilka zabudowań dla ludzi, około sieci i innych przyborów łowieckich chodzących. Nazwisko miejsca, które w początku nie Łowiczem ale Łowiskiem się zwało, zdaje się to podanie potwierdzać.

Mały ten zameczek aż do ostatnich dochował się czasów. Pamięta go wielu mieszkańców Łowicza, stał na środku rynku naprzeciw dzisiejszego ratusza, i długo mieścił w sobie skład soli i trunków, z którego to powodu kupusem był nazywany. Za rządu pruskiego urządzono w tym zameczku odwach, a następnie go rozebrano dla rozprzestrzenienia zaciemnionego rynku. Miała to być budowla czworograniasta, murowana, bez piętra, przykryta gontem, bezwątpienia znacznie od samych murów późniejszym dachem. Sztuki w nim żadnej, sam tylko rodzaj muru i kształt cegły, dawności jego dowodzi. Z tej budowli już nie ma żadnego śladu. Co się stało z kapliczką, czy na jej miejscu stanął pierwszy parafjalny kościół, czyli dzisiejsza kolegjata, czy też w innem miejscu była wzniesioną, trudno obecnie dośledzić. Idąc od rynku ulicą, która ku Warszawie prowadzi, widać w dziedzińcu posiadłości obywatela Zawadzkiego małą murowaną kapliczkę, dziś na spichlerzyk obróconą, której budowa może być dziełem 13 wieku. Nikt atoli dawniejszego jej przeznaczenia nie pamięta. Szczyt tej kapliczki zakończony jest krzyżem podwójnym wyrobionym takim kształtem, w jakim go Bożogrobcy Miechowscy używali. Zdaje się, że nie zaraz po otrzymaniu darowizny Łowicza Arcybiskupi Gnieźnieńscy obrali sobie w nim główną rezydencję. Zamek bowiem mieszkalny wystawił w tem mieście dopiero Jarosław ze Skotnik w r. 1376 zmarły. Zamek ten urządzony był wspaniale i obszernie na małej umyślnie widać sypanej wyniosłości wśród bagnistego Bzury pobrzeża. Woda oblewała go do koła, a wysokie mury czyniły go miejscem dosyć warownem. W czasie pamiętnych za Króla Jana Kazimierza wojen, Szwedzi zająwszy Łowicz, urządzili w nim fortecę, i wewnętrzne ozdoby zniszczyli. Po ich wypędzeniu Arcybiskupi naprawili wprawdzie główniejsze uszkodzenia, ale wystawiwszy z konieczności dla tymczasowego dla siebie mieszkania pałac w Skierniewicach, już później chętniej w tem ostatniem miasteczku niżeli w Łowiczu przemieszkiwali. W późniejszych czasach w niezamieszkalnym zamku Prymas Michał Poniatowski urządził fabrykę płótna, zebrawszy sposobem akcij fundusz na jej prowadzenie. Po jego śmierci zakład ten upadł, a zamek tylko przez służbę Arcybiskupią był zamieszkiwanym. Po darowaniu księstwa Łowickiego Joannie Grudzińskiej, administrator jego ową starożytną i jeszcze mieszkalną budowlę rozebrał, a materjałów użył na wybudowanie pałacu w Łyszkowicach. Dziś same tylko pozostały z niego fundamenta, śladów zaś dawnej budowy szukać należy w dziele Jerzego Brauna, „Theatrum urbium" w początku 17-go stulecia wydanem, i w życiorysie Karola Gustawa Króla Szwedzkiego, przez jenerała jego Puffendorfa, skreślonym.

Budowle duchowne, Kolegjata.

Łowicz będąc przez kilka wieków stolicą pierwszych prałatów Rzeczypospolitej, bogatym jest nader w duchowne instytucje i gmachy. Najznamienitszym z nich jest Kolegjata, erygowana w roku 1433 przez Wojciecha herbu Jastrzębiec Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, z dawniejszego parafjalnego kościoła, który początkiem swoim roku 1100 miał zasięgać. Pierwotny atoli gmach gdzie się nabożeństwo kolegiackie odbywało, był drewniany i długo jeszcze takim pozostał. Dopiero w roku 1580, Prymas Uchański przybudował do niego murowaną kaplicę, w której następca jego Firlej, złożył sprowadzone z Rzymu relikwje Św. Wiktorji Panny i Męczenniczki, wraz z jej oryginalnym grobowym kamieniem i dla nich bardzo piękny relikwiaż ze stosownym ołtarzem sprawił. Król Polski Jan Kazimierz, z małżonką i całym dworem odwiedzał te zwłoki w roku 1667; kaplicę tę kazał wewnątrz wyłożyć marmurem, biskup Krakowski Sołtyk inne jeszcze przydał jej ozdoby. W r. 1511 przybyła druga kaplica założona przez Prymasa Jana Łaskiego, do której jednakże wewnętrznego przyozdobienia najwięcej Jan Tarnowski przyczynić się musiał. W kaplicy tej jest bardzo piękny z różnokolorowych marmurów wydłutowany ołtarz, włoskiej jak się zdaje roboty. Trzecią kaplicę fundował w r. 1640 Arcybiskup Gnieźnieński Wężyk, a czwartą Lipski w r. 1647.

(d. c. n.)

— W tych czasach wyszedł w Kijowie, „Spis urzędników i nauczycieli Kijowskiego okręgu naukowego.” W końcu tej książki dodaną jest tabela, wykazująca liczbę zakładów okręgu naukowego Kijowskiego, podług spisu z 1-go Stycznia 1862.—Z tabeli tej widzimy, że w okręgu znajduje się: uniwersytet 1, lyceum 1, gimnazjów 11, szkoła rabinów 1, szkół powiatowych szlacheckich 9, szkół powiatowych innych 33, szkół żydowskich 2-go rzędu 3, szkół parafjalnych 111, szkół żydowskich 1-go rzędu 35,—czyli ogółem 205 zakładów.

— Z rozporządzenia ministerstwa dóbr państwa, otwartą będzie w dniu 27 Sierpnia 1862 roku w Kijowie wystawa płodów rolniczych i miejscowych wyrobów fabrycznych. Do uczestnictwa w tej wystawie dopuszczają się osoby wszelkich stanów i wszystkich gubernij bez wyjątku, równie jak i zakłady rolniczo-agronomiczne, jak np. towarzystwa, instytuty, szkoły, folwarki wzorowe, zakłady ogrodnicze i t. d. Przyjmowanie płodów i wyrobów rozpocznie się z dniem 17 Sierpnia. Wystawa będzie urządzona na Padole, w domu kontraktowym, gdzie jest dość miejsca na pomieszczenie wszelkiego rodzaju produktów rolnych i fabrycznych.—Dla bydła i koni zbudowaną będzie oddzielna szopa.—Nagrody za najlepsze przedmioty stanowić będą: a) medale złote; b) większe medale srebrne; c) takież medale mniejsze; d) listy pochwalne, e) nagrody pieniężne, i f) rozmaite podarunki.—Jeśliby który z wystawców zasługiwał na szczególniejszą zaszczytną nagrodę, wtedy komitet może uczynić stosowne przedstawienie do ministerstwa dóbr państwa. *Telegraf Kijowski* ogłasza wykaz przedmiotów, jakie na pomienioną wystawę dopuszczane być mogą.

— Dr. Zieleniewski wydał świeżo w Krakowie *Przewodnika podróży* do zdrojowisk Krynickich, w którym zgromadził wszystkie szczegóły i objaśnienia niezbędne dla chorych udających się do tych wód. Tamże wyszła książka pod napisem *Duchownictwo* w najtreściwszem znaczeniu swojem, to jest wykład treściwy Nauki o duchach o ich objawianiu się przez Alberta Kardec'a autora książki o duchach i Dyrektora przeglądu *(Revue spirite)*. Jest to tłomaczenie podług trzeciego francuzkiego wydania. Autor wykłada w sposób bardzo przystępny, całą teorję duchownictwa.

— We Lwowie, profesor Zielonacki wydał, *Naukę o posiadaniu i o zasiedzeniu własności według prawa rzymskiego*, przeznaczając cały czysty dochód ze sprzedaży tego dzieła, na wsparcie mniej zamożnych słuchaczy uniwersytetu Jagiellońskiego. Tamże wyszedł dramat historyczny, z początkowych czasów dziejów Polski, *Popiel*, przez Mieczysława Romanowskiego, który ma być przedstawiony na scenie tamtejszej.

— Na pamiątkę odsłonięcia tablicy, postawionej 22-go Kwietnia r. b. w Kutnych Horach, na domie w którym przyszedł na świat znakomity autor czesko-morawski, Józef Kajetan Tyl, wyszedł w pomienionem mieście almanach pod tytułem *Hornik*, wydany staraniem uczniów kutnohorskich. Almanach ten obejmuje artykuły: Jahna, W. Wlczka, Edw. Justa, Karola Sabiny, Wacława Crhy, Fr. W. Jerzabka, Jana W. Panyrka i Fr. Maszíny.

— Bardzo trafnie pomyślane jest wydawnictwo „Czesko-morawskiej kroniki,” którą ułożył Karol Wacław Zap. Dzieło to ozdobione będzie 200 przeszło ilustracjami, podług rysunków uzdolnionego artysty Piotra Maixnera. „Czesko-Morawska kronika” wychodzić będzie zeszytami pięcioarkuszowemi, w przerwach sześciotygodniowych. Każdy zeszyt obejmować ma od 8 do 10 ilustracij, a całe dzieło składać się będzie z 24 zeszytów. Pierwszy zeszyt wyszedł z druku i odznacza się piękną formą zewnętrzną i ilustracjami.

— Czytamy w *Narodnich Listach*: „Pp. Fran. Ducha i J. A. Dunder zamierzają wydać wielką księgę bibljograficzną, pod tytułem: *Knihopis ceskoslovensky*. Józef Jungmann, w historji literatury pod liczbą VI, podał podobny spis bibliograficzny od r. 1774 do 1846, z zachowaniem porządku alfabetycznego. W taki sam sposób ułożoną zostanie wyjść mająca księga bibliograficzna, która obejmować będzie wszystkie dzieła ogłoszone drukiem od r. 1846 do chwili obecnej. Praca ta będzie wielce przydatną dla literatów, bibliofilów, bibliotekarzy i księgarzy. Wiadomości o dziełach czeskich wyszłych od r. 1846, są tu i owdzie rozproszone. Podawał je p. Ducha, główniе w notatkach bibliograficznych do czasopisma muzeum czeskiego.

— Z Paryża donoszą o śmierci jednego z znakomitszych tamtejszych matematyków, p. Orly Terquem (ur. 1783 r.), profesora w Cesarskich specjalnych szkołach artylerji, bibliotekarza muzeum św. Tomasza z Akwinu, współredaktora *Nowych roczników matematyki (Nouvelles annales de mathématiques)* i autora znanego elementarnego dziełka pod tytułem: *Zadania z matematyki elementarnej (Exercices de mathématiques élémentaires)* i wielu rozpraw, w pismach poświęconych matematyce, umieszczanych. Do samego końca życia, szedł on ciągle za postępem nauki.

— W dniu 11-m Maja, w ogrodzie botanicznym w Paryżu, zgromadzili się na posiedzenie członkowie komisji wyznaczonej przez paryzkie towarzystwo zoologiczne aklimatyzacji, dla roztrzygnięcia, czy wystawa ras psich jest potrzebną, i zbadania środków urzeczywistnienia jej, gdyby w zasadzie została przyjętą. Na posiedzeniu tem przyjęto jednogłośnie następujące postanowienia: Wystawa powszechna wszystkich ras psich, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej stanowić będzie wielkie zajęcie, nie tylko dla znacznej liczby osób zajmujących się psami w celach użytecznych lub dla przyjemności, lecz i dla uczonych przedstawi obszerne pole do ciekawych badań i poszukiwań. Skutkiem tego wystawa taka będzie miała miejsce w paryzkim ogrodzie zoologicznym aklimatyzacji (w lasku bulońskim) za staraniem towarzystw: Cesarskiego aklimatyzacji, i zoologicznego aklimatyzacji. Ażeby zaś miała charakter powszechności, odbędzie się dopiero w Maju w 1863 roku, tak ażeby z najdalszych części kuli ziemskiej można było sprowadzić okazy, których porównawcze badanie będzie zupełnie nowym i pouczającym przedmiotem. Ażeby uniknąć zbytniego nagromadzenia, z ras Europejskich będą przyjmowane na wystawę tylko okazy posiadające najwybitniej wszelkie cechy właściwe rasy; z ras zaś innych części świata, przyjmowane będą wszelkie okazy, bo tylko dokładne zbadanie wielu okazów, pomoże do oznaczenia cech gatunków znanych dotąd tylko z nazwiska.

— P. Toselli, znakomity fizyk włoski, wynalazł szacowny dla zegarmistrzowstwa i telegrafji elektrycznej przyrząd, który nazwał *electro-libre (librą-balans)*. Częstokroć trafia się, że stos elektro-galwaniczny doskonale funkcjonujący odrazu działać przestaje. Zwykle traci się wiele czasu na odszukanie przyczyny, pochodzącej z osłabienia jednego z elementów, które to osłabienie stawia przeszkodę działaniu drugiego. Dla uniknienia takiego szukania p. Toselli powziął myśl połączenia elementów z balansierami obciążonemi pewnemi ciężarkami wskazującemi siłę niezbędną do funkcjonowania przyrządu telegraficznego. Podnosząca się szalka czyli blat wskazuje bezpośrednio, w którym elemencie jest wada, a wtedy zaradza się jej bezzwłocznie.

— Dotychczas sądzono, że konduktory podług pomysłu Franklina urządzone są szczytem doskonałości; wypadki jednak uderzenia piorunu, częstokroć mimo konduktorów się wydarzające, przeczyły temu. Obecnie p. Perrot, po troskliwych badaniach wykazał niedogodności teraźniejszych konduktorów i przyczynę tego znalazł w formie ich drutu. Konduktory aby zupełnie zabezpieczały, powinny nie być cylindryczne i zakończone jednym tylko kolcem, ale piramidalne, to jest mieć nachylenie poczynające się od podstawy, oraz być zakończone kilku bocznemi kolcami, na podobieństwo drzewa z liści ogołoconego. Doświadczenia dokonywane przed licznie zgromadzoną publicznością przez pp. Perrot i Barral wykazały stanowczą wyższość nowego systematu.

— Dzieło p. Juljusza Simon, pod tytułem *l'Ouvrière*, jest zarazem wymownym obrazem nędzy klas robotniczych i prawdziwym traktatem o udzielanej im pomocy i głównych zadaniach dotyczących pracy, zapłaty dziennej i moralności społecznej. Te zalety, tłomaczą nadzwyczajne powodzenie tego dzieła, które w ciągu roku, doczekało się czwartego wydania we Francji, i przekładu na język angielski i niemiecki.

— Na posiedzeniu paryzkiej akademji nauk w d. 38 Kwietnia, p. Lecoq, profesor wydziału nauk przyrodniczych w Clermont-Ferrand, i korespondent Akademji, złożył mapę geologiczną Puy-de Dôme, będącą owocem kilkuletniej jego pracy.

—*Economist* podaje następujące zestawienie długów, zaciągniętych przez państwa całego świata od 31 Grudnia 1852 r. do chwili obecnej: Francja 6,800,000,000 zł. pol., Ameryka 8,000,000,000, Indje 1,880,000,000, inne państwa 3,320,000,000, razem 20,000,000,000 złp., t. j. dwadzieścia miliardów.

— Z powodu stoletniej rocznicy urodzin filozofa niemieckiego Fichtego, który przyszedł na świat w górnej Luzacji w Rammenau, 19 Maja 1762 r., ogłoszono w Niemczech mnóstwo dzieł i dziełek, jego pamięci poświęconych. Tak w Berlinie wyszło dzieło p. Schmidta-Wessenfelsa, pod tytułem: *Fichte und das deutsche Volk;* w Hamburgu ogłoszone zostało drukiem dzieło p. J. Bona Meyer, pod napisem *Ueber Fichtes Reden an die deutsche Nation*, a w Głogowie wyszła mowa pochwalna przez Otona Dorneck'a, pod tytułem: *J. G. Fichte, als Denker und Staatsbürger.* Z pism tych, dzieło Meyera obejmuje w 64 dopiskach wielce szacowne szczegóły o życiu i działalności Fichtego, oraz o spółczesnych mu znakomitościach, z któremi ten filozof pozostawał w styczności.

— Doświadczenia robione przez paryzkie towarzystwo opiekujące się zwierzętami, na drodze ogłoszonego konkursu, nad najlepszemi sposobami dla zapobieżenia i powstrzymania zbiegających się koni, nie wydały jeszcze stanowczych rezultatów. Z dwudziestu dwóch przyrządów przedstawionych na konkurs, pięć postawiono w pierwszym rzędzie do nowych prób, do których sama komisja towarzystwa ma wybrać konie.

— W wydawnictwie pamiętników panuje w Anglji wielka czynność. Wyszła niedawno z druku druga serja pamiętników p. Dalary, pod tytułem: *Autobiography and correspondence with interesting reminiscences of king George III and queen Charlotte, edited by Lady Llanover*, w trzech sporych tomach.

— W pracy, którą niedawno podałem, o środkach zapobieżenia brakowi ryb na naszych targach i zarybienia wycieńczonych naszych strumieni, zalecałem urządzenie wzdłuż głównych naszych rzek wodozbiorów do rozpłodniania tak naturalnego jak i sztucznego ryb właściwych naszemu krajowi, dla ocalenia corocznie od zagłady miliardów jajek, z których pochodzący narybek byłby wpuszczany do wody bieżącej dopiero wtenczas, kiedy dostatecznie byłby rozwinięty, to jest w połowie jesieni.

Taż sama myśl znajduje się w raporcie złożonym Cesarzowi Napoleonowi III przez ministra marynarki i osad hr. Chasselvup-Laubat, o rybołóstwie nadbrzeżnem i środkach ocalenia od zagłady niezliczonej ilości małych rybek.

Raport ten pomiędzy innemi powiada:

„Tym sposobem, zachowując z jednej strony obowiązujące prawodawstwo co do rybołóstwa, dekret (ogłoszony jednocześnie z raportem) uznaje w zasadzie możność urządzania wodozbiorów z rybami w majątkach prywatnych, gdzie dochodzi woda morska, pozostawiając zresztą postanowieniom władzy oznaczenie warunków eksploatacji, pod względem policji i nadzoru.

W istocie, kiedy przy każdym odpływie morza, giną niezliczone ilości małych rybek, wodozbiory je zachowują i przedstawiają im, że tak powiem, schronienie gdzie wzrastają.”

Tak więc miałem zaszczyt spotkać się w moich myślach z jednym z najznakomitszych we Francji administratorów. Nie powiadam tego dla próżnej sławy, lecz dla nadania większej powagi myśli, z której urzeczywistnienia, jak mi się zdaje, kraj może się spodziewać pomyślnych w przyszłości skutków.

E. Hignet.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w sobotę d. 27 Maja, **Divertissement tancerskie**, z 7 tańców złożone, w którem pomiędzy innemi panny *Frejtag* i *Stefańska* tańczyć będą Pas de deux.—Komedjo-opera w 2-ch aktach, z francuzkiego: **Pierwsza wyprawa młodego Richelieu**, odegrana przez pp. *Bakałowiczową, Kurcjuszową, Podlewską, Swieszewskiego, Swiergocką, Żołkowskiego, Mazurowską, Rembecciego, Damsego, Adlera, Krogulskiego, Kaweckiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. 1 bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz..........	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.½

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 rsr. 1 kop. 40¾, za garniec kop. 46.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 30 *maja.*

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	33	92	8
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	6	15	3
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
dito 500 . .		83	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		70	50	70	25
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	102	90	102	75
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	156	15	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	96½	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
„ . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	79	5	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. 66⅔
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 26⅓

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 30 *maja.*

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	86¾
6ta „ „	—	96⅞
Obligacje Skarbowe 4%	—	82⅜
Listy zastawne 4%	—	87⅛
Bilety Banku Polskiego	—	87½
Weksle na Warszawę	—	87
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	96⅝
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	75⅞
Żyto na targu	—	48⅝
„ na dostawę późniejszą . . .	—	47½
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 30
Akcje kredytu ruchomego	—	827

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2679) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową, akt zejścia Konstantego Wolickiego, z Warszawy pochodzącego, a w d. 23 Września 1861 r. w Wiedniu w wieku lat 67 zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1862 r.

z up. Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Ornowski.

(N. D. 2624) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Uwiadamia, iż Marjanna Krawczyńska lat 58 licząca, katoliczka żona kramarza z wsi Zarzecza gminy Goleniawy Okręgu Jędrzejowskiego wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernii Radomskiej z d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1861 r. już na teraz prawomocnym i wykonanym za niedozwolone i błędne leczenie skazaną została na trzy tygodnie aresztu.

Kielce d. 3 (15) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Miciński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2766) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: 1) Jana Ogrodowicza właściciela dóbr Sułkowice w Okręgu Zgierskim położonych, 2) Antoniego Warmińskiego nabywcy prawa zastawy części dóbr Przanowice Kaczkowizna v. Kaweczczyzna zwanej, oraz sumy złp. 10,000 pod respective Nr. 2 działu III. i 3, działu IV wykazu hypotecznego, tychże dóbr ubezpieczonych, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 6 Września n. s. b. r. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1862 r.

Truszkowski.

(N. D. 2778) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza że z powodu śmierci:
1. Elżbiety Bielińskiej właścicielki kolonii Kalen w Okręgu Stanisławowskim położonej.
2. Andrzeja Bizelt w spółwłaściciela jatki rzeźnickiej liczbą XIII. oznaczonej, mieszczącej się w nieruchomości w Warszawie pod Nr. 975 położonej oraz współwierzyciela kapitałów rs. 3750 w dziale IV. pod Nr. 1. na Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1578 sytuowanej, i rs. 450 w dziale IV. pod Nr. 3 na nieruchomości także w Warszawie pod Nmi 1107 i 1094*b* położonej, zabezpieczonych, otworzyły się spadki: do regulacji których wyznacza termin na dzień 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r. godzinę 10tą z rana w Kancelarji swej hypotecznej, i wzywa wszystkich interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, aby się w terminie powyższym z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 2752) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci następujących osób jako to:
1. W dniu 23 Lutego roku bieżącego Mikołaja Szokalskiego wierzyciela sumy rs. 2250 z procentem w dziale IV. pod Nr. 32 wykazu hypotecznego dóbr Stanowisk z Okręgu Konieckiego i pod Nr. 36 wykazu dóbr Łapczynej woli tegoż Okręgu.
2. W dniu 23 Lipca 1861 roku Roberta Figiettego dziedzica dóbr Klwatki z przyległościami z Okręgu Kozienickiego.
3. W dniu 31 Lipca 1859 roku Antoniego Grabowskiego wierzyciela sumy złp. 6,000 czyli rs. 900 z procentem w dziale IV. pod Nr. 14 wykazu hypotecznego dóbr Mikułowice z Okręgu Opoczyńskiego zabezpieczonych z procentami otworzył się spadek, do przepisania którego na rzecz SSrów termin prekluzyjny w Kancelarji hypotecznej Gubernii Radomskiej przed podpisanym Rejentem na dzień ostatni Listopada r. b. jest oznaczony.

Radom dnia 13 (25) Maja 1862 r.

Michał Nalepiński, Rejent.

(N. D. 2748) Podaje do powszechnej wiadomości iż po Karolu Gohr w dniu 1 (13) Kwietnia 1861 r. we wsi Kokoszkach Okręgu Wartskim zmarłym, otworzył się spadek spisem inwentarza pozostałości przez Emiljana Ordon Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu sporządzonym, wykazany składający się z kapitału rs. 2349 z procentem za lat 5 i kosztów rs. 19 na dobrach Kamienny w Okręgu Kaliskim położonych w Dziale IV. wykazu hypotecznego pod Nr. 44 sposobem ostrzeżenia zapisanego, tudzież z sumy rs. 180 od Mateusza Arnold dziedzica dóbr Błaszki do rewersu prywatnego z d. 6 Stycznia 1858 r. jak niemniej z kwot niepewnych to jest: z sumy rs. 345 od ng. Stanisława Bogusławskiego do rewersu prywatnego i z sumy rs. 180 od ng. Lejzera Hoffman z Błaszek również do rewersu prywatnego, i nakoniec z gotowizny rs. 600 zebranej ze sprzedaży domu w Błaszkach. Ponieważ zaś z SSrów po Karolu Gohr nikt dotąd pomimo ogłoszenia spadku nie zgłosił się, i niewiadomo czy SSrowie jacy znajdują się lub nie, przeto pozostała po zmarłym wdowa Marjanna z Kijewskich Gohr postanowiła stosownie do art. 770 K. C. uzyskać wyrok w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Kaliszu wprowadzający ją w posiadanie spadku po mężu. W tym przeto celu wzywa się niniejszem SSrów po wspomnionym Karolu Gohr, aby do spadku tego zgłosili się: i aby prawa swe bądź w księdze wieczystej dóbr Kamienny, bądź też w księdze na ten cel przez Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu utrzymywanej zameldowali, i spadek ten przyjęli, gdyż inaczej wrazie niezgłoszenia się SSrów tedy po trzech-krotnem ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia i zamieszczeniu uwiadomień, w formach prawem przepisanych, Marjanna Gohr uzyska wyrok powyższego Trybunału, wprowadzający ją w posiadanie spadku po mężu.

Kalisz dnia 1 (13) Maja 1862 r.

Ignacy Błeszczyński, Patron Tryb.

(N. D. 2790) *Rejent Okręgu Sejneńskiego.*

Po Dominiku Kulwiecu w d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1850 r. zmarłym, jako wierzycielu kapitału złp. 2000, czyli rs. 300, na nieruchomości w m. Sejnach pod Nr. 35, w Rynku położonej w dziale IV pod Nr. 3 wykazu ubezpieczonego, oraz po Szymchsze z Szmojłowiczów pierwszego ślubu Dawidowiczowej Janowskiej, a powtórnego Judelowiczowej Lejpurzerowej, w d. 10 Października 1854 r. v. s. zmarłej, wierzycielce kapitału złp. 8000, czyli rs. 1200, na tej samej nieruchomości w dziale IV pod Nr. 5 wykazu, w sposobie zastrzeżenia ubezpieczonego, otworzyły się spadki, regulacje których to spadków, odbędą się w terminie d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. 1862 przedemną podpisanym Rejentem, co ogłaszając wzywam wszystkich interesentów, aby w terminie oznaczonym z prawami swemi, do takowych spadków, pod prekluzją, zgłosili się.

Sejny d. 1 (13) Maja 1862 r.

S. Mocarski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2789) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości powszechnej że, z powodu narosłych zaległości Skarbowych podatkowych i innych, dobra ziemskie Kamion, położone w Powiecie i Okręgu Rawskim, składające się z dwóch folwarków: Kamion i Wycześniak, wsi zarobnych Kamion i Wycześniak, oraz i kolonii Karolinów i Patoki z wszelkiemi użytkami (wyłączając młyn w oddzielnej posesji będący) w zajęciu Skarbowem zostające, w trzech letnią dzierżawę, poczawszy od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do włącznie d. 11 (23) Czerwca 1865 r. przez licytację, wypuszczone będą.

Termin skrócony do licytacji głośnej, oznaczony zostaje na d. 2 (14) Czerwca r. b. w Warszawie na Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Warszawskiego poczynając od godziny 11 z rana.

Cena jednoroczned dzierżawy ustanawia się na rs. 1400 wyraźniej rubli srebrem tysiąc czterysta nie licząc bieżących podatków i innych ciężarów uprzywilejowanych, od której to kwoty licytacja in plus odbywać się będzie.

Przystępujący do licytacji prócz vadium odpowiadającego 1/4 części powyższej rocznej ceny dzierżawnej zaopatrzony być winien w świadectwo kwalifikacyjne jakie do dzierżawy dóbr Rządowych jest wymagane.

O innych warunkach dzierżawnych, ubiegający się do dzierżawy tak w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego, jako też Rządu Gubernialnego, mianowicie w Wydziale Skarbowym w zwykłych godzinach biurowych dowiedzieć się mogą.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1862 r.

(3) z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Kesler.
za Naczelnika Kancelarji, Widuliński.

(N. D. 2492) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. Nr. 9682/4204, podaje do do powszechnej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w mieście Suwałkach na sali posiedzeń o godzinie 12 w południe w d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b. odbywać się będzie publiczna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu z rybołóstwa w kanałach, jako też i rzekach Jegrznia, Łęk i Dybły, oraz jeziorach Prokopowo, Slepe, Tajne i Okrągłe w obrębie Łąk Biebrzańskich położonych, na lat trzy, to jest od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1865 r. poczynając od sumy rubli srebrem 21 kopiejek 28 a to pod warunkami ogólnemi rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z d. 16 (28 Lutego 1860 r. Nr. 11,598/5095 wykazanemi, a przez Rząd Gubernialny w d. 18 (30) Kwietnia 1860 r. N. 19,641/995, do powszechnej wiadomości przez Dziennik Gubernialny Nr. 20 podanemi, z tą zmianą, że takowe zachowane być mają co do jezior Prorokowo, Ślepe, Tajne i Okrągłe, wpośród łąk Biebrzańskich położonych, bez zastosowania się jednak do rzek: Jegrzni, Łęk i Dybły, oraz kanałów, albowiem w nich łowienie ryb w każdym czasie bezwarunkowo jest dozwolonem.

Każdy więc mieć chcący udział w powyższej licytacji, obowiązany jest zgłosić się w terminie licytacyjnym i złożyć:

a) Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane.

b) Kwit kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 5 kop. 32, aby zaś świadectwa kwalifikacyjne mogły być wcześniej rozpoznane i zatwierdzone, konkurenci obowiązani są takowe przedstawić Rządowi Gubernialnemu naj- najpóźniej na dni 3 przed terminem licytacyjnym.

Przytem Rząd Gubernialny oświadcza interesentom, ze żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, oraz każdy kto się utrzyma przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu pod utratą złożonego vadium i pod ogłoszeniem na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub nieprzyjęcie onego później jak w miesiąc od jego daty przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, zrzeka się roszczenia ztąd wszelkiej pretensji.

Nadto Rząd Gubernialny ostrzega współubiegających się, aby się niedopuszczali zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dających do zniżenia korzyści jakie Skarb z licytacji osiągnąć zamierzył, gdyż wrazie przeciwnym winni do odpowiedzialności sądowej pociągnęci zostaną.

Plus-licytant obowiązany jest ponieść koszta niniejszego obwieszczenia.

Nakoniec Rząd Gubernialny poleca wszystkim Wójtom gmin i Burmistrzom miast, aby obwieszczenie to do publicznej wiadomości podali i o dopełnieniu tego raporta właściwym Naczelnikom Powiatowym przed terminem licytacyjnym złożyli.

Suwałki dnia 1 (13) Maja 1862 roku.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Kolegialny, Łubieński.
za Naczelnika Kancelarji,
(1) Radca Honorowy, Böhm.

(N. D. 2692) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion i nazwisk i pobytu SSów niegdy Jana Swierzyńskiego mającego wierzytelność na dobrach Dąbrówkach Sieradzkich zabezpieczoną w dziale 4 pod Nr. 8 wykazu hypotecznego.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czer. (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Dąbrówki z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 130 kop. 51 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 9 (21) Lutego 1862 r. Nr. 1710, są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 13 (25) Listopada 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Janem Niwińskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 600 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi Kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3340.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 19 (31) Marca 1862 r.

za Prezesa, Żyganowski.
Pisarz, Janczewski.

(N. D. 2692) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion nazwisk i pobytu interesantów do kaucji wystawionej za Antonim Sierkowskim Rejentem Ogu Bialskiego w dziale 4 pod N. 8 wykazu hypotecznego dóbr Woli Blakowej części *D* zapisanej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich, interesowanych a głównie powyżej wymienionych iż dobra ziemskie Wola Blakowa część lit. D z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Radomskim Powiecie Piotrkowskim Gubernii Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Tswarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 75 kop. 20 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 9 (21) Lutego 1862 r. N. 1761 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 17 (29) Listopada 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 345 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1331.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Prezes, Szymanowski.
Pisarz, Janczewski.

(N. D. 2758) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Na zasadzie art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 2 (14) Marca r. b. Nr. 2.254 uwiadamia wszystkich interesowanych: Michała i Rachelę Wesslów wierzycieli złp. 8,000 z zamieszkania niewiadomych iż dobra ziemskie Stara Hańcza do których należą: 1. Folwark Hańcza, 2. wieś i folwark Ługiele, 3. wieś Rogożany, 4. wieś Kojle, 5. wieś Jaczne, 6. wieś Dzierzojany, 7. wieś Klejpeda wielka, 8. Klejpeda mała, 9. Stołupiany, 10. Kramniki, 11. Miczkinie, 12. Zaleskowizna, 13. Dziadówek, 14. Pogorzełko z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Sejneńskim Powiecie Sejneńskim Gubernii Augustowskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 1,766 kop. 46 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej w d. 14 (26) Listopada 1862 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Teofila Kowalskiego w mieście Suwałkach przy ulicy pod Nr. przed tymże Rejentem lub innym, któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 1950, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,476 k. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 13 Maja 1862 r.

Prezes, Ickowski.
Pisarz,
Asesor Kolegjalny, Zmijewski.

(N. D. 2759) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Na zasadzie art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 2 (14) Marca r. b. Nr. 2261, uwiadamia wszystkich interesowanych: a w szczególności Justyana Olechnowicza, Antoniego Twarowskiego i Marję Olechnowiczową wierzycieli złp. 1503 gr. 1 i rs. 290 pod N. 22 w dziale IV wykazu hypotecznego intabulowanych z zamieszkania niewiadomych, iż dobra ziemskie Sagowo z przyległemi wsiami Łapsze i Szyłajci ze wszystkiemi przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Sejneńskim Powiecie Sejneńskim Gubernii Augustowskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rub. sreb. 321 kop. 66, wystawione są na przedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej w dniu 16 (28) Listopada 1862 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Władysława Rodeckiego w mieście Suwałkach przy ulicy pod N. przed tymże Rejentem lub innym, którył go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 415, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,330.

Warunki licytacji są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 13 Maja 1862 r.

Prezes, Ickowski.

Pisarz,

Asesor Kolegjalny, Zmijewski.

(N. D. 2517) *Rada Główna Opiekuncza Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskiem.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. o godzinie 10 przed południem, w sali jej posiedzeń przed delegowanym członkiem Rady Głównej, w gmachu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych przy ulicy Przejazd Nr. 645, odbędzie się głośna in plus licytacja, na dwunastoletnie pro 1862/74 od dnia 12 (24) Czerwca r. b. wydzierżawienie dóbr Szpitalnych Mienia, położonych w Gubernii Warszawskiej, w powiecie Stanisławowskim, Parafii Cegłów, w odległości od miasta Stołecznego Warszawy mil 5 3/4, powiatowego Mińsk milę 1, handlowego Kałuszyn mil 1 1/2, drogi bitej Warszawsko-Brzeskiej 3/4 mili, i składających się:

1. Z folwarku bezpańszczyznianego Mienia, stale już od gruntów wiejskich odseperowanego dogodnie bardzo pod względem gospodarskim zaokrąglonego, od wszelkich podatków Skarbowych wolnego i zajmującego w ogóle przestrzeni miary nowo-polskiej morgów 600 prętów 214, a w tej:

a) Gruntu pszennego klasy II. morgów 6 prętów 168.

b) Gruntu żytniego klasy I. morgów 257, prętów 115.

c) Gruntu żytniego klasy II. morgów 150, prętów 172.

d) Gruntu żytniego klasy III. morgów 59, prętów 152.

e) Gruntu trzecio-letniego morgów 4, prętów 223.

f) Łąk oddzielnych klasy III. morgów 68, prętów 219,

g) Łąk oddzielnych klasy IV. morgów 12, prętów 187.

h) Pastwisk klasy I. morgów 4 prętów 81.

i) Pod zabudowaniami, placach, drogach, wodach etc. morgów 36, prętów 97, razem jak wyżej morgów 600, prętów 214.

2. Z propinacji na wsiach czynszowych Mienia, Pełczanka i Cisie, licznie osiadłych, z osadami karczemnemi.

3. Z młyna wodnego i wiatraka we wsi Mieni z osadą Młynarską.

4. Z rybołóstwa w pięciu stawach.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1131 kop. 79, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto trzydzieści jeden kopiejek siedmdziesiąt dziewięć z tem na korzyść dzierżawcy zapewnieniem, że jeżeli należycie wykona przyjęte warunki w pierwszym okresie dzierżawy, będzie mógł pozyskać te dobra w dalszą dzierżawę na następne lat 12, z wolnej ręki, za postąpieniem 10j100 procentu.

Każdy chęć licytowania mający, zaopatrzony być winien w myśl postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku w świadectwo Naczelnika Powiatu, w którym zamieszkuje, udawadniające, że posiada odpowiedni do tej dzierżawy fundusz, inwentarze, zupełną znajomość gospodarstwa rolniczego że się niem trudnił, że z włościanami dobrze się obchodził i t. d. Nadto złożyć winien vadium w gotowiźnie, odpowiadające połowie sumy do licytacji ogłoszonej, to jest rs. 565 kop. 90, inaczej do licytacji nie będzie przypuszczonym Zresztą bliższą wiadomość o warunkach do licytacji i zadzierżawienia tych dóbr, powziąść można w sali posiedzeń Rady Głównej w Warszawie co dzień, wyjąwszy niedziele i święta od godziny 9 z rana do 3 z południa, o stanie zaś samych dóbr na gruncie, za zgłoszeniem się do p. Zmichowskiego, rządcy dóbr Szpitalnych zamieszkałego tamże w Mieni.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1862 r.

Prezes,

(3) Tajny Radca, Łaszczyński.

Szef Biura, A. Wojciechowski.

(N. D. 2747) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ruchli z Herszków Hoppensztand po Zeliku Izraelowiczu Hoppesztand pozostałej wdowy z własnych funduszów utrzymującej się, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 399 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Nikodema Bogusławskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1767 zamieszkałego, obrane mającej. W poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem 5% od dnia 6 (18) Listopada 1861 r. liczącym się, i kosztów egzekucyjnych od Konstantego Moździńskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2470 położonej, zaś pod Nr. 144 w Warszawie zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 17 (29) Marca 1862 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ.

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2470 w Cyrkule i gminie 5 i 6 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. na gruncie czynszowym, z którego czynsz rs. 3 kop. 59 1/2 rocznie opłaca się, położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Konstantego Moździńskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Rubina Lewi-Zohn za kontraktem urzędowym do dnia 1 Lutego 1865 r. za sumę na rok pierwszy rs. 1025, a w następnych dwóch latach po rs. 600 ustanowioną zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie pomienionej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z dzewa deskami szalowany, gontami kryty o jednym kominie murowanym.

2. Brama z furtką z przyzwoitem okuciem na podwórze prowadząca.

3. Parkan z desek w słupy.

4. Oficynka z drzewa gontami kryta 1 komin murowany mająca.

5. Oficyna poprzeczna masiv murowana o piętrze dachówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

6. Oficynka z drzewa w słupy ścianę murowaną od ulicy mająca, gontami kryta o dwóch kominach murowanych.

7. Oficynka z drzewa w węgieł, parterowa gontami kryta, jeden komin murowany mająca.

8. Komórki i kloaka z drzewa gontami kryte.

9. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianemi.

10. Podwórze kamieniem polowem wybrukowane.

W tej nieruchomości jest 15 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość komornianą uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Nikodema Bogusławskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1767 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Woyda Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziarzkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne,

Obudwom d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Nikodem Bogusławski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 12 (24) Maja 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 14 (26) Maja 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2782) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na powództwo Polidora Karwosieckiego, w dobrach własnych Ostrowitem, Powiecie Lipnowskim, Aurelli z Karwosieckich Englert Dyrektora Banku Polskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, w Warszawie pod Nr. 1582, Leokadji z Karwosieckich Niemirycz po Karolu Niemirycz pozostałej wdowy w dobrach Scisłowie pod Buskiem w Ogu Stopnickim Gub. Radomskiej, Bronisławy z Karwosieckich Luboradzkiej, po Rajmundzie Luboradzkim pozostałej wdowy z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 1582 d/2, i Lucjana Karwosieckiego obywatela w dobrach Prondzeniu Okręgu Łęczyckim, Gubernii Warszawskiej, zamieszkałych, przeciwko: Gabryelowi-Saturninowi 2ch imion Karwosieckiemu obywatelowi współwłaścicielowi dóbr Rzeszotary Stara wieś, tamże w Okręgu Mławskim, i Annie z Karwosieckich Małowiejskiej Augusta Małowiejskiego urzędnika Rządu Gubernialnego Płockiego żonie, w asystencji męża działającej, w Płocku mieszkającym, z mocy wyroku Trybunału tutejszego zaocznie w d. 15 (27) Marca 1861 r. zapadłego, a przez wyrok tegoż Trybunału z d. 11 (23) Kwietnia 1861 r. z opozycji zatwierdzonego: z rygorem tymczasowej egzekucji; odbędzie się w drodze działów na Audjencji Trybunału tutejszego w miejscu zwykłych posiedzeń przed Sędzią tegoż Trybunału Janem Chądzyńskim, sprzedaż dóbr Rzeszotary Stara wieś literami A. B. C. i D. z przyległością Rzeszotary Gortaty literami A. B. C. E. oznaczonych, w jednem ograniczeniu będących, graniczących na wschód słońca z dobrami Koseminem, na południe z dobrami Skoczkowem i Komorowem, na zachód z dobrami Kuskami, z wsią szlachecką Rzeszotarami Pszczylami, a na południe także z wsią szlachecką Rzeszotarami Chwałami, w Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej położonych; które wedle taksy sądownie przez biegłych w d. 6 (18) Listopada 1861 r. i następnych dopełnionej, mają rozległości, mianowicie:

a. Rzeszotary Stara wieś morgów 226 pręt. 1;

b. Rzeszotary Gortaty morgów 298 prętów 295, razem morgów 524 prętów 296. a oprócz tego dobra te mają:

1. Paśniku razem do użytku wspólnego z właścicielami dóbr Chwały Rzeszotary morgów 392 prętów 75.

2. Paśniku i gruntu w miejscach zakwestjonowanych lub kontrowersji: *a*) z Rzeszotarami Chwałami morgów 24 prętów 138, *b*) z dobrami Koseminem morgów 9 prętów 40, *c*) z dobrami Skoczkowem morgów 1 prętów 94, razem morgów 427 prętów 44. Zabudowania znajdują się:

a. Na wsi Rzeszotarach Stara wieś, (dworskie) dwór, sklep, kloaka, kurniki, chlewy, szopa łącznie z stajnią, sieczkarnią i wozownią, stodoła o trzech klepiskach, owczarnia i kuźnia, wstystko z drzewa, gołębieniec na słupie i studnią w podwórzu, wiejskie zaś są: chałup 11, stodół 6, szopów 7 i studnia.

b. Na przyległości Rzeszotary Gortaty: karczma z wjazdem, chałup dwie, stodół trzy, chlewów dwa i szopa.

Wynaleziona wartość z dochodów wynosi rs. 15934 kop. 40. Relacja biegłych wyrokiem Trybunału Cywilnego Płockiego z d. 15 (27) Marca r. b. potwierdzoną została.

Bliższe szczegóły tak pod względem gatunku ziemi, łąk i paśników, jako też stanu budowli, powołana wyżej taksa i relacja, którą jak równie i warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału, lub u Juljana Mejer Patrona w Płocku mieszkającego, sprzedaż tę popierającego.

Piewsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1862 r., termin zaś do drugiej publikacji i przygotowawczego tychże dóbr przysądzenia, na d. 9 (21) Maja r. b. godzinę 3 po południu wyznaczonym został, w którym licytacja od sumy przez biegłych wynalezionej, albo też w razie niepostąpienia takowej, od sumy rs. 10000 warunkami do sprzedaży ułożonymi ustanowionej, rozpoczynać się będzie.

Płock d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1862 r.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji, zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży dóbr Rzeszotary Stara wieś z przyległoś. ułożonych, termin do trzeciej publikacji warunków i stanowczej tychże dóbr sprzedaży na audyencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, przed delegowanym Sędzią Trybunału tutejszego, Janem Chądzyńskim na d. 2 (14) Czerwca r. b. godzinę 4 z południa, wyznaczonym został, w którym licytacja od sumy rs. 15,934 kop. 40, jako szacunku przez biegłych wynalezionego, albo też wrazie niepostąpienia takowej, od sumy rs. 10,000, warunkami licytacyjnemi ustanowionej rozpoczynać się będzie.

Płock d. 9 (21) Maja 1862 r.

Michał Betley.

(N. D. 2735) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Ewy z Sniechowskich Miączyńskiej po Michale-Stanisławie 2-imion Miączyńskim pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, we wsi Nasiegniewie Powiecie Lipnowskim Gubernii Płockiej zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Karola Stróżeckiego i Juliana Mejer Patronów przy Trybunale Płockim w mieście Płocku zamieszkałych obrane mającej, którzy to Patronowie zarazem popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych, trudnić się będą, w egzekucji Sądowej przeciwko Joannie z Hrabiów Zbojńskich Piwnickiej Eugeniusza Piwnickiego żonie, w asystencji męża czyniącej, jako właścicielce dóbr Sikorza z przyległościami i Eugeniuszowi Piwnickiemu jako właścicielowi dóbr Srebrny z przyległościami w Okręgu Płockim położonych, obojgu we wsi Kikole Powiecie Lipnowskim Gubernii Płockiej zamieszkałym, rozporządzonej, aktem Komornika Teodora Machczyńskiego w dniu 17 (29) Września i następnych dni 1860 r. rozpoczętym, a w dniu 26 Września (8 Października) t. r. ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały końcem przymuszonej sprzedaży na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń, odbywać się mającej w dwóch oddziałach, a w szczególności: W oddziale I. dobra ziemskie Sikorz, z przyległościami Goworowo i Kobierniki, z osadami: Młynarską, Leśną i Papiernią, w Powiecie, Ogu i Gubernii Płockiej, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. w gminie własnej Sikorz, przez wójta gminy Żerniki administrowanej, położone, do własności Joanny z Hrabiów Zbojńskich Piwnickiej Eugeniusza Piwnickiego żony należące, prawu zastawy sumy rs. 49,500 Stanisławowi Miączyńskiemu służącemu, uległe, stosownie do aktu z daty 18 (30) Czerwca 1857 r. przed Rejentem Czerniawskim sporządzonego, przez rzeczonego zastawnika Miączyńskiego w 3-letnią dzierżawę z d. 15 (27) Czerwca 1860 r. kończącą się, Eugeniuszowi Piwnickiemu wypuszczone, który to dzierżawca po wyekspirowaniu dzierżawy pozostał w posiadaniu tych dóbr i użytkowaniu z prawa zastawy obecnie Ewie Miączyńskiej służącego, nie dopuścił. W oddziale II. dobra ziemskie Srebrna z przyległościami Mańkowo w Powiecie Okręgu i Gubernii Płockiej pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. w gminie Sikorz, administrowanej przez wójta gminy Żerniki, położone, prawem własności do Eugeniusza Piwnickiego należące, również jak dobra powyższe Sikorz zastawą sumy rs. 49,500 obciążone i w procencie od tej wierzytelności w dzierżawną posesją na przeciąg lat trzech od d. 15 (27) Czerwca 1857 r. poczynając, Eugeniuszowi Piwnickiemu wypuszczone, który mimo ekspiracji kontraktu dzierżawnego, używalność dóbr tych zastawnej posiadaczce podotąd nie oddał. Opis szczegółowy rzeczonych dóbr jest następujący, a mianowicie w Oddziale I:

A. Wieś Sikorz, w której znajduje się budowla dworska: 1) dwór stary z drzewa wewnątrz i zewnątrz otynkowany, przedsionkiem oszklonym cynkiem pokrytym, z przystawką z drzewa w łątki pobudowaną deskami oszalowaną, razem z dworem połączoną, wszystko kleńcem pokryte; 2) oficyna z cegły palonej na wapno murowana kleńcem pokryta, z piwnicami; 3) kloaki z drzewa krzyżulcu kleńcem pokryte; 4) dom folwarczny w jaskółcze gniazdo wystawiony kleńcem pokryty, z wystawką na słupach drewnianych, do szczytu którego przymurowana jest z cegły kloaka cynkiem pokryta, a obok tej dzwonek na słupie; 5) stajnie i szopy razem z cegły palonej na glinę murowane gontami pokryte, a przy tych kloaka z drzewa kleńcem pokryta; 6) stodoła z cegły palonej na glinę murowana o 5ciu klepiskach, u wierzchu słomą, a nad okapem gontami pokryta, w której urządzona jest maszyna młockarni, sieczkarni i młynek do czyszczenia zboża, zaś obok niej przystawka w pruski mur postawiona słomą pokryta, w której mieści się maneż; 7) owczarnia łącznie z spichrzem z cegły palonej na glinę murowana, w części gontami, a w części słomą pokryta; 8) stajnie dwie i wozownia na środku podwórza z drzewa szachulcu pobudowane słomą pokryte; 9) kurniki z drzewa szachulcu pobudowane słomą pokryte, przy których znajduje się mały chlewek z drzewa krzyżulcu pobudowany deskami oszalowany kleńcem pokryty. Co do budowli wiejskiej obejmuje: 1. kuźnią z drzewa w łątki dranicami pokrytą; 2. karczmę z wjazdem z drzewa szachulcu w łątki i węgieł pobudowaną słomą pokrytą, z wystawką na słupach drewnianych, przy której zarazem postawiona jest z krzyżulcu kloaka deskami oszalowana kleńcem pokryta, tudzież kawał muru zrujnowanego z cegły palonej, oraz trzy studnie małe z pogródkami, nadto po lewej stronie karczmy znajduje się: 3. chałup wiejskich 14; 4. chlewów częścią do powyższych chałup przybudowanych, a częścią oddzielnie postawionych 11; 5. stodółka w słupy z ścianami z chrustu słomą pokryta 1, druga zaś w słupy i bale postawiona również słomą pokryta; 6. sklep w ziemi z cegły palonej wymurowany ziemią pokryty, wszystkie powyższe budowle wiejskie są z drzewa w łątki lub bali na słupach pobudowane słomą pokryte. Oprócz powyższych zabudowań we wsi Sikorzu, znajdują się budowle kościelne i do Probostwa tego należące, które z natury swej z pod sprzedaży wyłączają się, a w szczególności: 1. kościół z drzewa szachulcowego w węgieł deskami oszalowany, w części słomą, a w części kleńcem pokryty; 2. dzwonnica z krzyżulcu deskami obita kleńcem pokryta z dwoma dzwonami; 3. cmentarz około powyższego kościoła w słupy i bale oparkaniony; 4. cmentarz drugi grzebalny w polu sztachetami i żerdziami ogrodzony; 5. Kapliczek oddzielnych 14 z cegły palonej murowanych dachówką pokrytych, na linii od dworu do kościoła pobudowanych, z których w każdej jest obraz męki Zbawiciela i stolik, wszystkie obsadzone drzewami lipowemi i barjerą ogrodzone; 6. plebania z drzewa w węgieł pobudowana słomą pokryta; 7. stodoła z drzewa w słupy słomą pokryta. 8. Szopa, stajnie i sieczkarnia razem z drzewa w słupy pobudowane słomą pokryte; 9. wozownia i 10. chlewów trzy z drzewa w słupy pobudowane słomą pokryte; 11 spichrz z drzewa w węgieł pod słomą; 12. sklepy dwa w ziemi oddzielnie drzewem wykładane, jeden ziemią, a drugi słomą pokryty; 13. dom dla organisty obok kościoła z drzewa w słupy pobudowany słomą pokryty; 14. szopka przy tym domu z drzewa w słupki pod słomą; 15. stodółka także i 16. chlewek mały, oraz 17. dom szpitalny dla służby kościelnej z drzewa w słupy pobudowany słomą pokryty.

B. Osada Młynarska do głównych dóbr Sikorza należąca, na której znajdują się budowle: 1) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta z przystawką; 2. szopa, stajnia i wozownia razem z drzewa w łątki pobudowana słomą pokryta; 3. stodoła w słupy i dyle pod słomą; 4. chlewków razem 3 z drzewa w słupy i dyle pod słomą; 5. młyn wodny na rzece Skrwa, z drzewa szachulcowego w węgieł pobudowany, gontami pokryty, o trzech gankach z dwoma szluzami w kompletnym stanie, który łącznie z powyższemi zabudowaniami i gruntem m. 32 pr. 120 wynoszącym, do dnia 23 Kwietnia 1865 r. dzierżawi Jan Kremer młynarz za opłatą roczną złp. 1500 czyli rs. 225 i bezpłatnem mlewem dla dworu.

C. Osada Leśna w boru położona, ma w zabudowaniach: chałupę z drzewa w łątki pobudowaną słomą pokrytą, przy której przybudowana jest szopka z drzewa słomą pokryta, a w ogródku znajduje się około 30 sztuk drzewek owocowych, chałupę tę zajmuje leśny i mularz w obowiązkach służby u dworu zostający.

D. Osada Papiernia przy rzece Skrwa i granicy dóbr Żernik położona, na której znajdują się zabudowania: 1. dom fabryczny do wyrabiania papieru, na parterze z drzewa szachulcowego w łątki pobudowany, a na piętrze z krzyżulcu deskami oszalowany kleńcem pokryty, z maszynerją i kotłami zrujnowanemi, tudzież znajdują się w tym domu koła, młynki, prasa i inne rekwizyta do wyrobu papieru potrzebne; 2. szluza na palach pobudowana z drzewa, lecz obecnie zupełnie zepsuta; 3. kloaka z drzewa krzyżulcu deskami obita i pokryta; 4. dom w słupy i bale pobudowany kleńcem pokryty, pusty wewnątrz zrujnowany do reperacji zdatny. Tę papiernią łącznie z gruntem i ogrodem do niej przywiązanym, na przeciąg lat 9 licząc od dnia 9 Lipca 1859 roku posiada Mikołaj Dück, za opłatą roczną za pierwsze lat trzy po rs. 300, za drugie po rs. 360, a trzecie po rs. 450 z dokładaniem się do podatków Skarbowych i z obowiązkiem wyreperowania budowli z drzewa dworskiego.

E. Wieś folwarczna Kobierniki jako przyległość dóbr Sikorza, pozostaje co do pól bez rozgraniczenia i łącznie z osadą młynarską na tejże wsi znajdują się stanowi jedną całość dóbr tych, w której znajduje się następująca budowla dworska: 1. dom folarczny z przystawką z drzewa w słupy pobudowany słomą pokryty; 2. stajnia i chlewy razem z drzewa w słupy pobudowane słomą pokryte, przy których znajduje się studnia balami ocembrowana z słupem i śnigą, oraz słup z drzewa z dzwonkiem do zwoływania ludzi; 3. śpicherek z wystawą na słupach z drzewa w węgieł pobudowany słomą pokryty; 4. stodoła o trzech klepiskach z cegły palonej w słupy i szczyty murowane, ze ścianami z bali na podmurowaniu kleńcem pokryta; 5. owczarnia na podmurowaniu w jaskółcze gniazdo z gliny pobudowana, u wierzchu słomą, a nad okapem kleńcem pokryta, pod którą znajduje się wymurowany sklep z cegły palonej na wapno w arkady i słupy sklepiony. W zabudowaniach zaś wiejskich ma: 1) chałup 7, 2) chlewków 7, 3) szopkę jedną pod wystawą domu urządzoną, 4) stodołek oddzieinych dwie, wszystko z drzewa w węgieł, łątki lub w słupy i bale pobudowane słomą pokryte. Zabudowania na osadzie Młynarskiej znajdują się następujące: 5) chałupa z drzewa w słupy i dyle pobudowana słomą pokryta, 6) stodoła o 1 klepisku z drzewa w łątki pod słomą, 7) sklep w ziemi z kamieni polnych na glinę murowany słomą pokryty, 8) chlewki dwa razem z drzewa w łątki pobudowane pod słomą, 9) młyn wodny na palach z drzewa w węgieł pobudowany deskami pokryty, o 2ch gankach i 2 szluzach, z kompletnemi rekwizytami do mlewa. Powyższą osadę Młynarską łącznie z gruntami do niej przywiązanemi, dzierżawi na przeciąg lat 30 poczynając od dnia 23 Kwietnia 1839 r. Fryderyk Lehman praw nabywca od Fryderyka Blocha, za opłatą roczną po rs. 45 i uzupełnianiem dla dworu wszelkiego mlewa bezpłatnie. Powyższe dobra Sikorz z przyległościami, osadami i folwarkiem Kobierniki, łącznie z osadą Młynarską, tudzież gruntami do Probostwa w Sikorzu należącemi, posiadają ogólnej przybliżonej rozległości, a mianowicie: a) w gruntach ornych kl. II. i III. m. 1061 pr. 150, b) w łąkach kl. II. i III. m. 97, c) w ogrodach kl. II. m. 42 pr. 250, d) w pastwiskach i zaroślach kl. II. m. 58, e) w boru w gruncie kl. II. i III. m. 570, f) w placach i siedliskach kl. II. m. 8 pr. 220, g) w wodach, bagnach i nieużytkach m. 19 pr. 200, h) w gruntach do probostwa należących kl. II. i III. m. 71 pr. 170, razem m. 1929 pr. 90, czyli włók 64 m. 9 pr. 90 miary nowopolskiej. Nadto czyni się wzmianka, iż w przestrzeni powyższego boru znajduje się kilkanaście barci pszczół, oraz że przy osadzie Młynarskiej do Kobiernik należącej, spadzistość góry krzakami zarosła i kawałek gruntu ornego, razem około m. 6, z Rządem jako reprezentującym właściciela dóbr Ulaszewo, pozostaje w kontrowersie; jak niemniej, iż na przyległości Goworowo żadna budowla nie egzystuje, a grunta pod tą nazwą istniejące, wcielone zostały do folwarku Sikorza. Ludność powyższych dóbr stanową, a mianowicie w Sikorzu: 1. Stanisław Kaniewski kowal, który za ordynarją i wynagrodzenie rocznie rs. 30 wykonywa wszelką robotę dworską bezpłatnie; 2. Marjan Wysocki karczmarz, za wyszynk trunków dworskich pobiera 31 garniec łasztówki, a z suchej arendy płaci rocznie dworowi rs. 60; 3. star. Berek Magnes pakciarz, płaci od każdej krowy dworowi rocznie po rs. 9, 4. zagrodników 19 i 5. wyrobnic 3. We wsi zaś Kobiernikach znajduje się zagrodników 8, resztę ludności tak w Sikorzu jako też Kobiernikach stanowi służba dworska; z powyższych mieszkańców zagrodnicy za pomieszkania, ogrody i łąki, odrabiają dworowi pańszczyznę w stosunku rs. 15 rocznie, zaś wyrobnicy z pomieszkania odbywają takież powinności w stosunku rs. 2 kop. 25 rocznie. W Oddziale II. dobra ziemskie Srebrna z przyległością Mańkowo, obejmuje w zabudowaniach, a w szczególności:

A. Wieś Srebrna na której istnieją budowle dworskie: 1. Dwór stary z drzewa w węgieł i łątki pobudowany, z przedsionkiem w połowie deskami oszalowany kleńcem pokryty, w szczycie którego przybudowana jest czeladnica z drzewa w łątki, z przysionkiem w pruski mur słomą pokryta; 2. kloaki dwie z krzyżulcu deskami obite i pokryte; 3. słup drewniany z dzwonkiem; 4. sklep w ziemi drzewem wyłożony ziemią pokryty; 5. gołębnik z drzewa na słupie z gołębiami; 6. stajnie dwie z drzewa w węgieł i łątki pobudowane słomą pokryte; 7. chlewek w słupy i dyle pod słomą, przy powyższych stajniach będący: 8. stodoła o 2ch klepiskach z pacy i gliny pod słomą, a przy niej obzejd z takiegoż materjału; 9. stodoła druga o jednym klepisku w słupy i cwele z ścianami z chrustu pod słomą; 10. stodoła trzecia o 2ch klepiskach na podmurowaniu w połowie z surówki, a w połowie z cegły palonej z szkarpą murowaną pobudowana słomą pokryta, w której znajduje się ustawiona maszyna młockarni z sieczkarnią, a obok niej na dworzu ustawiony jest maneż żelazny; 11. owczarnia z drzewa w łątki na podmórowaniu kleńcem pokryta przy ścianie której przybudowany jest obzejd z drzewa w słupy; 12. dom folwarczny z drzewa w słupy pobudowany stary podporami wsparty słomą pokryty, a przy nim chlewek mały w słupy i dyle słomą pokryty. Zaś w budowlach wiejskich obejmuje: 1 chałup wiejskich 6, 2. karczmę z cegły surówki i palonej na glinę wymurowaną, z wjazdem małym na mieszkanie przerobionym, 3. chlewków pojedynczych i kilko-komórkowych 5, 4. stodół dwie i 5. stajnię jedną, wszystko z drzewa pobudowane słomą pokryte, 6. cegielnią w słupy i łątki z krzyżulcu pobudowaną słomą pokrytą, 7. piec z cegły palonej na glinę murowany, o 3ch czeluściach, 8. młyn wodny z drzewa szachulcowego w węgieł pobudowany słomą pokryty, o 2ch gankach i 2ch szluzach, kompletny.

B. Folwark Mańkowo, jako przyległość dóbr Srebrny, którego pola stanowią jedną całość z powyższą wsią, obejmuje w zabudowaniach: 1. Dom folwarczny z drzewa w łątki pobudowany kleńcem pokryty, 2. owczarnią z drzewa w łątki pod kleńcem, 3. stodolę w słupy z cegły palonej murowaną, z ścianami z chrustu słomą pokrytą, 4. studnią balami opogródkowaną, 5. karczmę z drzewa w łątki pobudowaną słomą pokrytą, 6. wjazd przy tej karczmie, również z drzewa w łątki pod słomą. Powyżej wyrażone dobra Srebrna i przyległość Mańkowo, jako pomiędzy sobą jedną całość stanowiące, w rozległości ziemi obejmują: a) w gruncie ornym klasy II. i III. m. 840 pr. 150, b) w łąkach klasy II. i III. m. 30, c) w zaroślach w gruncie klasy II. i III. m. 295, d) w ogrodach klasy II. m. 14 pr. 200, e) w placach pod budowlą i w siedliskach klasy II. m. 6 pr. 180, f) w nieużytkach, bagnach i wodach m. 53 pr. 150, razem m. 1240 pr. 80, czyli włók 41 m. 10 pr. 80 miary nowopolskiej. Ludność wsi Srebrny stanowią: 1. Mosiek Taub młynarz dzierżawi młyn z zabudowaniami i gruntami do niego należącemi, na przeciąg lat trzech licząc od d. 11 (23) Kwietnia 1859 r. za który to czas dzierżawę całkowitą w ilości złp. 5500 czyli rs. 825 uiścił; 2. Grzegórz Karczewski karczmarz za wyszynk trunków dworskich pobiera 31 procent; 3. Gotlib Hold strycharz ma pomieszkanie, ordynarją i ogród, a za wybór tysiąca cegły pobiera rs. 2 kop. 25; 4. zagrodników jest 4, którzy za mieszkania, ogrody i łąki odbywają dworowi pańszczyznę w stosunku rs. 15 rocznie. We wsi Mańkowie mieszkają: 1. Jan Chrapkowski karczmarz na prawach jak powyższy, 2. Fryderyk Rejba tkacz, i 2. Piotr Wyszyński zdun obadwaj z pomieszkania i ogrodów płacą rocznie po rs 18, resztę ludności w tej wsi stanowi służba dworska. Pod względem ograniczenia dobra Sikorz z przyległościami Kobierniki i osadami, jako z jednego kawała ziemi składające się, granicą i stykają się: na wschód słońca z wsią Kowalewkiem, Srebrną i Wyszyną, na południe z wsią Ulaszewem i Radotkami, na zachód z wsią Żernikami, zaś na północ z dobrami Suchodół i Kamionki; zaś dobra Srebrna z przyległością Mańkowo, jako również z jednego kawała ziemi składające się, granicą i stykają się na wschód słońca z kolonjami Maszewo i Biała, na południe z wsiami Wyszyną i Kobiernikami, na zachód z wsią Sikorzem, a na północ z wsią Kowalewkiem i kolonją Biała. Podług urzędowego świadectwa Kasy Powiatu Płockiego, z powyższych dóbr opłaca się rocznie podatków Skarbowych rs. 978 kop. 64, łącznie z procentem od pożyczki Skarbowej na dobra Srebrnę udzielonej.

Akt zajęcia dóbr jak są powyżej opisane, pozostawiony został w kopiach: 1. Naczelnikowi Powiatu Płockiego Bogumiłowi Rode; 2. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. Adamowi Zalewskiemu, obudwom na ręce ich własne w d. 4 (16) Października 1860 r.; 3. Wójtowi gminy Sikorz zostającej pod administracją Wójta gminy Żerniki Franciszkowi Johne, na ręce jego własne w d. 6 (18) Października t. r. Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt powyższego zajęcia dóbr wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Sikorz z przyległaściami i Srebrny z przyległościami w Okręgu Płockim położonych, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w d. 21 Października (2 Listopada) 1860 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej pod d. 31 Października (12 Listopada) 1860 r. Że zaś dziewiąty Departament Rządzącego Senatu wyrokiem w d. 8 (20) i 9 (21) Marca 1862 r. wydanym, exekucją subhastacyjną dóbr Sikorza i Srebrna dotyczącą, po d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1860 r. prowadzoną, uznał za niemającą miejsca od tejże daty; przeto akt zajęcia wspomnionych dóbr wniesiony został powtórnie do księgi wieczystej dóbr Sikorz z przyległościami i dóbr Srebrna z przyległościami, w Okręgu Płockim położonych, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej d. 3 (15) Maja 1862 r., oraz do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej utrzymywanej, pod d. 4 (16) Maja 1862 r. W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, przeznacza się na audyencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń na d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali Audyencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi exemplarz onego wydanym jest Karolowi Stróżeckiemu Patronowi Trybunału, sprzedaż dóbr tych popierającemu.

Płock d. 4 (16) Maja 1862 r.

Michał Betley.

(N. D. 2518) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia, że na d. 25 Maja (6 Czerw.) r. b. o godz. 1 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala prz ulicy Pokornej pod N. 2098, głośna in minus licytacja na dostawę w r. b. 10,000 jabłek rajskich, korfujskich i 1000 jabłek rajskich korsykańskich, oraz na 1500 palm zielonych.

Vadium na tę licytację ustanowiono na rub. sreb. 2250.

O innych warunkach tej licytacji dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1862 roku.

Z upoważnienia Prezydującego,

(2) Członek Rady, L. N. Margulies.

(N. D. 2742) W wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1856 r. i z d. 12 (24) Marca r. 1862 zapadłych, z powództwa Karoliny z Orsettich, Ludwika Zabłockiego obywatela krajowego małżonki, w Warszawie pod Nr. 471*b* wraz z mężem zamieszkałej, z upoważnienia męża czyniącej, oraz Jadwigi z Orsettich Henryka Rulikowskiego, właściciela dóbr Swieże w Okręgu Chełmskim Gubernii Lubelskiej małżonki tamże wraz z mężem zamieszkałej, z upoważnienia męża czyniącej, przeciw spółsukcesorom, jako to: *a*) Edwardowi Orsettemu, obywatelowi w dobrach Oporowie, Okręgu Orłowskim, Gubernii Warszawskiej, *b*) Teodorowi Orsettemu, obywatelowi tamże, *c*) Marjannie, *d*) Józefowi, *e*) Aleksandrowi, *f*) Katarzynie, nieletnim Orsettim, których głównym opiekunem jest Ludwik Zabłocki, obywatel, jak wyżej w Warszawie zamieszkały; przydany zaś i z upoważnienia rady familijnej, uchwałą z dnia 17 (29) Listopada 1856 roku działającym Józef Orsetti obywatel, zamieszkały w Warszawie pod Nr. 471*b*, sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytację, należące niepodzielnie do wyżej wymienionych sukcesorów po ś. p. Tomaszu Orsettim:

Dobra ziemskie Oporów, Oporówek, Wola Owsiana, Dobrzewie i Kurów z przyległościami, w Okręgu Orłowskim, Powiecie Gostyńskim, Gubernii Warszawskiej położone, graniczące z dobrami: Pasieka, Świechów, Drzewozki, Lizigodź, Wyrów, Rużki Wola Prosperowa, Kamienna, Golendzkie, Jaworzyn, Pobosz i Pieszew; odległe od miasta Kutna i stacji kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej mila 1 1/4, od Łowicza mil 4 1/4, od Wisły mil 3, rozległe podług mappy i regestru pomiarowego z r. 1738, włók 112, mor. 10, pr. 30, na miarę nowopolską; w czem znajduje się gruntów folwarcznych 2000 mor. łąk mor. 189 prócz włościańskich, pastwisk mor. 100, lasu mor. 456 pr. 252. Składają się z czterech folwarkow i pięciu wsi. Wysiew oziminy wynosi 500 korcy. Intraty czerpią z ziarna i buraków, z ogrodów propinacji, pachtu krów, młynów, drzewa z lasów, z komornego wreszcie z zakładu cukrowniczego. Szacunek budowli dworskich w Towarzystwie Ogniowem wynosi rs. 43,391 kop. 72. Oprócz Zakładu fabryki Cukru, Zakład Cukrowniczy w dobrach Oporowie, składa się z budowli murowanych, otaksowanych na rs. 21,274. Apparata z prasami, kotłami, utensyljami i t. p. otaksowanych na rs. 40,286 kop. 47; urządzony jest na przeróbkę roczną 40,000 korcy buraków. Podatki gruntowe czynią rocznie rs. 897 kop. 69. W głównym folwarku Oporów, znajduje się pałac masiv murowany o dwóch piętrach, z ogrodem fruktowym i angielskim.

Przedaż tę prowadzi Obrońca przy Senacie August Trzetrzewiński zamieszkały w Warszawie pod N. 471 lit. e przy ulicy Rymarskiej, u którego jak równie w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału I. zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksa biegłych przysięgłych, przejrzane być mogą.

Przygotowawcze przysądzenie dóbr powyższych, odbędzie się przed W. Komosińskim, Sędzią Trybunału, delegowanym na audjencji Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod Nr. 549, w Wydziale I, w d. 11 (23) Maja 1862 r. o godzinie 10ej z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 214,609 kop. 33, jako wartości dóbr Oporowa z przyległościami i cukrownią, taksą biegłych wykazanej.

Warszawa dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

August Trzetrzewiński.

Po odbyciu w d. 11 (23 Maja) r. b. przygotowawczego przysądzenia; termin do stanowczego przysądzenia na dzień 2 (14) Czerwca r. b. godzinę 5tą z południa wyznaczony został.

Warszawa dnia 12 (24) Maja 1862 r.

August Trztrzewiński.

(N. D. 2743) W wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1856 r. i z d. 12 (24) Marca 1862 r. zapadłych, z powództwa Karoliny z Orsettich, Ludwika Zabłockiego, obywatela krajowego małżonki, w Warszawie pod N. 471*b*, wraz z mężem zamieszkałej, z upoważnienia męża czyniącej, oraz Jadwigi z Orsettich Henryka Rulikowskiego, właściciela dóbr Swieże, w Okręgu Chełmskim, Gubernii Lubelskiej, małżonki, tamże wraz z mężem zamieszkałej, z upoważnienia męża czyniącej, przeciw spół sukcesorom, jako to: *a*) Edwardowi Orsettemu, obywatelowi w dobrach Oporowie, Okręgu Orłowskim, Gubernii Warszawskiej; *b*) Teodorowi Orsettemu, obywatelowi tamże, *c*) Marjannie, *d*) Józefowi, *e*) Aleksandrowi, *f*) Katarzynie, nieletnim Orsettim, których głównym opiekunem jest Ludwik Zabłocki, obywatel, jak wyżej w Warszawie zamieszkały, przydanym zaś z upoważnienia rady familijnej, uchwałą z d. 17 (29) Listopada 1856 r. działającym, Józef Orsetti obywatel, zamieszkały w Warszawie pod N. 471*b* sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytacją, należące niepodzielnie do wyżej wymienionych sukcesorów po ś. p. Tomaszu Orsettim:

Dobra ziemskie Swiechów i Jastrzębie z przyległościami, położone w Okręgu Orłowskim, Powiecie Gostyńskim, Gubernii Warszawskiej, graniczące z dobrami: Raków, Żabików, Pasieka, Oporów, Pieszew i Kamieniec, odległe od miasta Kutna i stacji drogi żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej, mii 1 1/2 od miasta Łowicza 3 3/4, od rzeki Wisły mil 3, rozległe włók 48, mor. 6, na miarę nowo-polską, podług mappy i rejestru pomiarowego, z r. 1838; w tem znajduje się gruntów folwarcznych mor. 900, łąk mor. 29, pręt. 208, lasa mor 243 pręt. 261. wysiew oziminy wynosi 196 korcy, intraty czerpią z ziarna, ogrodów, propinacji, pachtu krów, z młyna wietrznego, owiec, drzewa z lasów. Szacunek budowli dworskich w Towarzystwie Ogniowem wynosi rs. 11067 kop. 75, podatki roczne, czynią rs. 311 kop. 19 1/2.

Przedaż tę prowadzi Obrońca przy Senacie August Trzetrzewiński, zamieszkały w Warszawie pod Nr. 471 *e* przy ulicy Rymarskiej, u którego jak również w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego, w Warszawie Wydziału I, zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksa biegłych przysięgłych, przejrzane być mogą.

Przygotowawcze przysądzenie dóbr powyższych, odbędzie się przed W. Komosińskim Sędzią Trybunału, delegowanym na audjencji Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod Nr. 549, Wydziale I. w dniu 14 (26) Maja 1862 r. o godzinie 10tej z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 65,063 kop. 5, jako wartości dóbr taksą biegłych wykazanych.

Warszawa dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

August Trzetrzewiński.

Po odbyciu w d. 14 (26) Maja r. b. przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczego przysądzenia na dzień 4 (16) Czerwca r. b. godzinę 5tą z południa wyznaczony został.

Warszawa dnia 15 (27) Maja 1862 r.

August Trzetrzewiński.

(N. D. 2422) *Komornik Trybunału Cywilnego Kaliskiego.*

Dobra ziemskie Wyszyna, składające się z folwarków: Wyszyna, Smuniki, Jabłonna, Kotona, Wierzchy, Stawki, Jadwigów, Przyborów, z Pokletnią. Z koloniów czynszowych: 1o Adamow, 2o Bolesławów, 3o Burbony, 4o Genowefa, 5o Gurowo, 6o Hiszpania, 7o Jabłonna, 8o Ignacew 9o Izabellin, 10o Mikołajewo, 11o de Paulo, 12o Piła z foluszem, 13o Szwajcarja, 14o Teresin, 15o Walewo. Z młynów okupnych: 1o we wsi Wieszchach, 2o na Foluszu z młyna, wodnego i Farlaka w Pile i z Huty szklannej Dezyderja zwanej, w Okręgu i Powiecie Gubernii Warszawskiej położone na lat 3, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b. 1862 do tegoż dnia i miesiąca w roku 1865 w Kancelarji Rejenta Okręgu Konińskiego Kwiryna Franciszkowskiego w dniu 18 (30) Czerwca r. b. 1862 o godzinie 10ej z rana w mieście Koninie wydzierżawione zostaną. Ponieważ właściciel dóbr tych dotąd ciągnie przychody, przeto pewnej cyfry ustalić nie można, czynić jednak mogą w niej lub więcej rs. 5600 rocznie.

Kalisz d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1862 r.

Chodyński Feliks.

(N. D. 1828) *Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Zawiadamia, iż w drodze egzekucji Sądowej zajęty wiatrak z utensyliami, domem mieszkalnym z olearnią i gruntu mórg siedm i pół z obsiewem jaki się znajduje, w wsi Zygrach Okręgu Szadkowskim Powiecie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej położone, przed Józefem Zborowskim Rejentem w Szadku urzędującym, w terminie dnia 5 (17) Czerwca 1862 roku o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacją na lat trzy wydzierżawione będą. Cena dzierżawna roczna oznacza się na rs. 45, warunki licytacyjne u Rejenta wydzierżawienie odbywającego przejrzane być mogą.

Szadek d. 16 (28) Marca 1862 r.

Jan Modrzejewski.

(N. D. 2786) *Rejent Kancelarji Okręgu Błońskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie z d. 1 (13) Maja r. b. Nr. 4080, sprzedawane będą w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. od godziny 10 z rana przez publiczną licytację, na gruncie wsi Rokitno, w Okręgu Błońskim położonej, w domu do probostwa należącym, wszelkie ruchomości po zmarłym Xiędzu Antonim Grzywaczewskim b. Proboszczu parafii Rokitno pozostałe, a mianowicie: garderoba, pościel, bielizna, łóżko, szafa, stół i t. p. domowe sprzęty, oraz stołowe i kuchenne przedmiota, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się winne.

Józef Stokowski.

(N. D. 2783) W dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano w domu Nr. 257, przy ulicy Freta meble jesionowe, mahoniowe, bufet, szkło, obrazy, zegar, lustra i t. p. w d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 11 rano i 12 w południe na targu przed Lwem przy ulicy Chłodnej, w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano na targu przed Lwem i za Żelazną Bramą, a o godzinie 11 na targu przed jatkami rzeźniczemi na Solcu, i w d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano na Wolnicy przy ulicy Wałowej w Warszawie prawnie zajęte ruchomości jakoto: różne meble mahoniowe, jesionowe, brzozowe, lustra, zegary, obrazy olejne, wóz, garderoba, bielizna, świeczniki, wagi, książki hebrajskie i t. p. przez publiczną liytacją w drodze exekucji Sądowej spzedane zostaną.

Karwowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2655) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 22,133 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 7 Czerwca roku 1862 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisanem w księgach Dyrekcji. (2)

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2753) Ostrzegam kogo interesować może, że Kunegundzie z Janiszewskich 1o ślubu Kownackiej obecnie Stanisława Kroszczyńskiego żonie, nie wolno jest przedawać żadnych produktów lub inwentarzy z kolonii we wsi Oprzężowie Powiecie Piotrkowskim, zarząd bowiem majątkiem i pobieranie dochodów, służy mężowi podpisanemu, przeciwne postąpienie, skutkować będzie nieważność sprzedaży i powtórne zapłacenie na rzecz męża.

Piotrków d. 30 Maja 1862 r.

Stanisław Kroszczyński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.